Protokół Nr XLV/13
sesji Rady Miejskiej w Słupsku w dniu 15 stycznia 2014 r.

Początek obrad, godz. 10^{07}

1. Sprawy regulaminowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dzień dobry Państwu.
Otwieram czterdziestą piątą w tej kadencji sesję Rady Miejskiej, którą zwołałem na wniosek Prezydenta Miasta Słupska z dnia 8 stycznia br.
(Ww. wniosek Prezydenta Miasta przekazany wraz z projektami uchwał pismem OK-RO-V.0004.2.2014 stanowi zał. nr 1 do niniejszego protokołu.)
Witam przybyłych radnych, a w imieniu Wysokiej Rady witam Zastępców Prezydenta – panów Andrzeja Kaczmarczyka i Edwarda Zdzieborskiego, panią Skarbnik Dorotę Bałukonis i panią Sekretarz Agnieszkę Nowak.
Miło mi powitać wszystkich uczestniczących w dzisiejszych obradach.
Stwierdzam, że w sesji w chwili obecnej uczestniczy 20 radnych, a więc jest quorum umożliwiające podejmowanie prawomocnych uchwał.
(Listy obecności stanowią zał. Nr 2, 3, 4 i 5 do niniejszego protokołu.)
Wcześniej poprosiłem kolegę Artura Wiszniewskiego, aby pomagał mi jako Sekretarz obrad.
Przypominam, że zawiadomienie o terminie sesji wraz z porządkiem obrad przekazałem..., porządkiem obrad i projektami uchwał radni otrzymali w dniu 8 stycznia.
(Zawiadomienie radnych i Prezydenta Miasta o sesji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi zał. Nr 6 i 7 do niniejszego protokołu.)
Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zgłosić wniosek o zmianę porządku obrad?
Ja tylko przypominam, że Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu, a w przypadku zmian w porządku dzisiejszych obrad dodatkowo wymagana jest zgoda Prezydenta Miasta.
Zgłoszeń nie widzę.
Stwierdzam, że Rada Miejska obradować będzie w dniu dzisiejszym zgodnie z porządkiem przesłanym w zawiadomieniu o sesji."

Porządek obrad:

1. **Sprawy regulaminowe.**
2. **Podjęcie uchwał:**
   1) **w sprawie w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Słupska na lata 2014-2029 (druk nr 44/2 – autopoprawka nr 2),**
   2) **w sprawie ustalenia limitu zobowiązań oraz udzielenia Prezydentowi Miasta Słupska upoważnień (druk nr 45/1).**

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Wobec tego przystępujemy do realizacji porządku obrad."

Ad pkt 2. Podjęcie uchwał:

1) Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Słupska na lata 2014-2029 (druk nr 44/2 – autopoprawka nr 2)

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Słupska na lata 2014-2029 wraz z autopoprawką nr 2 do druku 44/2.
Proszę panią Skarbnik Miasta Dorotę Bałukonis o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały. Bardzo proszę, Pani Skarbnik."
Skarbnik Miasta Dorota Bałukonis: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Chciałam przedstawić projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Słupska na lata 2014-2029.

Projekt wieloletniej prognozy finansowej został Państwu przedłożony w dniu 15 listopada 2013 roku, który uwzględniał i proponował przeniesienie środków z roku 2013 w wysokości 17 milionów 331 w zadaniu inwestycyjnym dotyczącym „Park Wodny" na rok 2014. W tym projekcie proponujemy zwiększenie tego limitu na inwestycję do kwoty 76 mln zł, czyli zwiększenie o 17 368 tys. zł.
Proszę Państwa, w roku 2013, na początku roku, została wypowiedziana umowa Firmie Termochem – jednemu z konsorcjantów – w związku z tym, iż nastąpiły znaczące opóźnienia w budowie, jak również brak należytego wykonania i zaawansowania prac wynikających z harmonogramu.
W związku z powyższym został rozpisany kolejny przetarg, po dokonaniu inwentaryzacji, na realizację tego zadania.
W dniu 5 grudnia nastąpiło otwarcie ofert i najtańsza oferta na realizację tego przedsięwzięcia wynosi 33 900 tys. zł. W związku z tym w budżecie na realizację tego zadania brakuje nam środków w wysokości właśnie wnioskowanych 17 milionów 689 zł.
Proszę Państwa, inwestycja... realizacja tej inwestycji, rzeczowa, zrealizowana jest na poziomie 70%. W wysokości brutto wydaliśmy na tą inwestycję blisko 42 mln zł, dokładnie 42 miliony 591, i są to wydatki, które ponieśliśmy począwszy od roku 2004 do roku 2013.
W wieloletniej prognozie finansowej na zadaniu „Budowa parku wodnego" jest kwota niższa o 600 tysięcy, w związku z tym, że w latach 2004-2009 wprowadzone było inne zadanie inwestycyjne, dotyczące parku wodnego, a obejmowało ono wszystkie etapy przygotowania projektu, wykonania analiz, jak również przygotowania się – to, co było wcześniej wnioskowane – o zrealizowanie tej inwestycji w ramach PPP. I tak, Proszę Państwa, całkowita wartość inwestycji wzrośnie do kwoty 77 mln zł.
Proszę Państwa, w wartości netto do 2013 roku wydaliśmy z budżetu Miasta tak naprawdę 26 mln zł, ponieważ przypominam, że w ramach realizacji tej inwestycji odzyskaliśmy VAT, który wpływał do nas systematycznie w latach 2010-13, do budżetu Miasta, jest to kwota 7 milionów 100, która pomniejsza nam wartość inwestycji, jak również uzyskaliśmy kary w wysokości 6 400 tys. zł w związku z tym, iż realizacja zadania inwestycyjnego przez jednego z konsorcjantów nie przebiegała w sposób, który wynikał z harmonogramu, i w latach 2012 – koniec roku – i 2013 do budżetu Miasta wpłynęła kwota 6 milionów 400, która również pomniejsza nam wartość wydatkowanych środków na tę inwestycję. Więc całkowity koszt zadania netto to kwota 26 mln zł, bo otrzymaliśmy również od Marszałka 2 miliony 100 tytułem dofinansowania, zgodnie z umową, która mamy zawartą z Urzędem Marszałkowskim.
Proszę Państwa, dzisiaj były również sugestie dotyczące, iż pan Prezydent może realizować tą inwestycję, ponieważ zapisana ona jest w projekcie budżetu, a wiemy, że obowiązuje prowizorium do czasu podjęcia uchwały budżetowej, i może być realizowana. Jak również było wspomniane przez radnych Kujawskiego i Kido, że jest to zadanie ujęte w wieloletniej prognozie finansowej. Ale ja pragnę przypomnieć, że 30 grudnia, jak podejmowali Państwo wieloletnią prognozę finansową, nie wyrazili Państwo zgody na przeniesienie środków w wysokości... pozostałych środków – 17 milionów 300 w wieloletniej prognozie finansowej, i uchwała, która obowiązuje w tej chwili, nie ma zabezpieczenia na rok 2014. Zabezpieczenie to jest w projekcie wieloletniej prognozy finansowej, czyli ta uchwała nie jest jeszcze przez Państwa podjęta i nie ma możliwości zaciągania zobowiązań nawet do kwoty 17 milionów, dlatego że wieloletnia prognoza finansowa zawiera upoważnienie Prezydenta do zaciągania zobowiązań wynikających z załącznika do wieloletniej prognozy finansowej, a załącznik w obowiązującej uchwale nie zawiera 17 milionów 300 tytułem zaciągania zobowiązań na inwestycje.
Proszę Państwa, bardzo wiele również się mówiło o kosztach wynikających z realizacji

inwestycji, o kosztach wynikających z okresu trzynastoletniego spłaty, ewentualnej spłaty, jeżeli wyrażą Państwo zgodę.
Mówiono o kwocie 150 milionów, no i faktycznie, jest to 76 milionów zaciągniętych emisji obligacji; w najgorszym wypadku 34 miliony, w najlepszym może to być 27 milionów odsetek, więc te koszty będą znaczne, a wynikają one ze stawki WIBOR, którą uchwala każdorazowo Narodowy... Rada Polityki Pieniężnej, w związku z tym tutaj jest to czynnik zmienny, niezależny od samorządu, i ta stawka WIBOR w tej chwili jest najniższa, bo wynosi 2,5%, dlatego ostateczna kwota odsetek będzie kształtowała się w zależności od tego oprocentowania.
Te 150 milionów, Proszę Państwa, na przestrzeni lat, które będą łącznie z kwotą dofinansowania do 2,5 miliona ewentualnej realizacji parku wodnego, to jest tak naprawdę, Proszę Państwa, 5% naszych wydatków, które będziemy mieć w przeciągu... przepraszam, to jest 2,5% w stosunku do wszystkich wydatków, które będziemy mieli w latach 2014-2027, bo w tym roku nasze wydatki będą wynosiły prawie 6 mld zł. W tym okresie nasze dochody będą wynosiły... *(wypowiedź bez mikrofonu)* tak, prognozując wieloletniej prognozy finansowej, biorąc pod uwagę, że planujemy blisko 400 milionów tysięcy od 2014 roku do 2027, będzie to kwota 5 922 mln zł, a nasze wydatki będą... nasze dochody, przepraszam, w tym okresie w wieloletniej prognozie finansowej zapisane są na poziomie 6 146 mln zł, w związku z tym, biorąc pod uwagę kwoty wydatkowania środków 150 milionów przez okres 13 lat to jest 2,5% w skali tych wszystkich lat naszego ogólnego budżetu.
W tym samym czasie na komunikację wydamy, Proszę Państwa, 5,71%, do oświaty również – będzie to stanowiło 33% naszego budżetu, więc porównywanie skali, ile wydajemy... ile wydamy przez te 13 lat w liczbach jest to na pewno kwota znacząca, ale biorąc pod uwagę inne wydatki, które ponosimy z budżetu Miasta na realizację naszych zadań, to tak jak mówię – będzie to stanowiło 2,5% całości naszego budżetu.
Proszę Państwa, była również dzisiaj mowa o ewentualnych podwyżkach, żeby utrzymać Park Wodny. Proszę Państwa, my co roku, zgodnie z wytycznymi ustawy o finansach publicznych, i oczywiście nie mówimy, że budżet nasz jest cudowny, że nie należy podejmować żadnych działań, bo te działania podejmujemy począwszy od 2011 roku.
I tak, Proszę Państwa, widać to we wskaźnikach i widać to w wyniku finansowym, który Miasto zaczyna osiągać.
Przypominam, że zaczynaliśmy od 2009 roku deficytem bieżącym na poziomie 5 mln... 4 mln zł i wykupami wierzytelności oraz prolongatą na poziomie 6 mln zł.
W 2011 zamknęliśmy się deficytem bieżącym, czyli różnicą pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi na poziomie 2 mln zł i wykupami na poziomie również 2 mln zł.
Rok 2012. Rok 2012 zamknął się nadwyżką operacyjną w kwocie ponad 6 mln zł i wykupami również na poziomie 2,5 mln zł.
Ten rok szacujemy, że zamknie się również nadwyżką operacyjną na poziomie 6,5 mln zł, jak również – co będzie miało miejsce po raz pierwszy – nadwyżką budżetu na poziomie 3 mln zł.
Czyli wszystkie działania, które są podejmowane przez Prezydenta, kierunek, w którym zmierzamy, pozwala na wypracowanie zarówno nadwyżki, jak i poprawę naszych wskaźników, a przypominam, że nie jesteśmy jedynym samorządem, który boryka się z problemami finansowymi,w związku z tym iż coraz więcej zadań jest nakładanych na samorządy, które muszą być finansowane z budżetu, bo przypominam, za tym nie idą żadne środki mające na celu zwiększenie i poprawę kondycji samorządów.
Dzisiaj również było powiedziane, że została zamknięta szkoła, aby osiągnąć 72 tysiące oszczędności, ale, Proszę Państwa, nie dodali Państwo, że to była oszczędność tylko

i wyłącznie w roku, kiedy szkoła była likwidowana, a wynikało to z tego, że konieczna była wypłata odpraw – trzymiesięczne odprawy, a szkoła została zamknięta we wrześniu, więc tak naprawdę przyjmuje się, że szkoła funkcjonowała przez cały rok – jak również wynagrodzenia, bo w związku z likwidacją dodatkowe wynagrodzenie roczne wypłacane jest w dniu likwidacji jednostki, a nie tak jak we wszystkich instytucjach do 31 marca roku następnego.
W związku z tym, faktycznie, w roku likwidacji były to oszczędności na poziomie 72 tysięcy, 80 tys. zł, jednak w tej chwili możemy mówić o oszczędnościach na poziomie 800 tys. zł, dlatego że budżet szkoły wynosił po stronie wydatkowej 1 900 tys. zł. W tej chwili powstało stowarzyszenie i na podstawie ustawy o systemie oświaty stowarzyszeniu wypłacamy dotację na każdego ucznia, i ta dotacja w roku 2013 wynosiła milion sto, więc porównując budżety: szkoły – milion dziewięćset a to co wypłaciliśmy szkole, można mówić o tym, że środki w budżecie zostały zachowane na poziomie 800 tys. zł, jest to mniejszy wydatek.
Proszę Państwa, mówiliśmy również o skutkach finansowych niepodjęcia uchwały czy zaprzestaniu budowy parku wodnego. Na pewno będzie konieczność zwrotu dofinansowania w kwocie 2 miliony100 – to, co my już otrzymaliśmy z należnymi odsetkami 300 tys. zł, jak również rozliczenie się z partnerem projektu, PARR-em, który zrealizował swoją część inwestycji i otrzymał dofinansowanie na poziomie 840 tysięcy, więc tutaj w rozliczeniu będziemy musieli zwrócić około 950 tys. zł PARR-owi, więc globalnie będzie to dawało kwotę około 3,5 mln zł.
Kolejny wydatkiem, który będzie musiał być poniesiony z budżetu, Proszę Państwa, i nie wiadomo, to jest VAT. Odzyskaliśmy 7,5 mln zł, około milion sto sześćdziesiąt cztery to są odsetki od tego VAT-u, które będziemy zwracać, jeżeli inwestycja nie będzie realizowana, nie będzie kontynuowana.
Kolejnym... kolejną tak naprawdę to jest utrata... szansa utraty dofinansowania 16 100 tys. zł – tego, którego jeszcze nie otrzymaliśmy, a które ma wpłynąć i mamy podpisać umowę z Marszałkiem po podpisaniu umowy z wykonawcą.
W związku z powyższym, że nie jest jeszcze uchwalony budżet, dlatego jedynym dokumentem, który Państwu w tej chwili przedstawiamy jest wieloletnia prognoza finansowa, która będzie zawierała upoważnienie dla Prezydenta do zaciągnięcia zobowiązania na kontynuację zadania inwestycyjnego. Dziękuję bardzo.”
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Panie Prezydencie, czy Pan teraz chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan Prezydent Andrzej Kaczmarczyk.”
Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Kaczmarczyk: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Zwracam się do Państwa ponownie o podjęcie uchwały, która – kolokwialnie mogę powiedzieć – umożliwi dokończenie budowa aquaparku. Staję po raz wtóry, mając... z wielkim zdenerwowaniem, mając na uwadze wagę tej uchwały, zarówno przy podjęciu decyzji „za”, jak i „przeciw”, bo to też... zawsze brane są pod uwagę, ale jestem zdecydowanym zwolennikiem i zwracam się też z taką prośbą, żebyście Państwo podjęli tą uchwałę, ponieważ sytuacja jest taka, że nie ma dróg pośrednich, nie ma odcieni szarości, biorąc pod uwagę czas finansowania czy możliwości liczenia na dotacje unijne, nie ma takiej możliwości, nie ma drogi pośredniej, z której moglibyśmy skorzystać, poszukać jakiegoś jeszcze prywatnego inwestora, a jednocześnie mieć te środki.
Co mnie do tego skłania, żeby w taki sposób przedstawiać jednak Państwu propozycje dokończenia tej budowy i tą całą uchwałę.
Zacznę od dnia otwartego budowy i odwołanie się do społeczeństwa miasta Słupska – ten dzień otwarty był czymś w rodzaju papierka lakmusowego dla mnie, myślę, że rów-

nież i dla Państwa, żeby poznać opinię społeczeństwa o tym, co o nim myślą – czy chcą dokończenia budowy, czy też nie chcą tego dokończenia budowy. W ciągu dwóch dni, podczas których żeśmy otworzyli budowę – można powiedzieć, że dziesięciu godzin, bo w jeden i drugi dzień po 5 godzin, budowę odwiedziło ponad 1000 osób – 1100, 1200, około 1100 osób.

Zdecydowana większość z nich wypowiadała się... opowiadała się, co mogliście Państwo przeczytać zarówno w prasie lokalnej, jak i wysłuchać w radio, opowiadała się za dokończeniem tej budowy. Społeczeństwo jest za dokończeniem tej budowy; zdają sobie sprawę z tego, że zostało już tam zaangażowanych pieniędzy miejskich ponad 40 mln zł, że budowa jest wykonana ogółem w 70%, i że dokończenie tej budowy, z dołożeniem tych 17 mln zł jest jedynym możliwym wyjściem. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji, kiedy mamy wyłoniony przetarg... to znaczy mamy ogłoszony przetarg, jesteśmy w trakcie tego przetargu, nie mamy jeszcze rozstrzygnięcia, najtańsza oferta jest za 33,9 mln zł, co oznacza, że musimy dołożyć do kontraktowanych wcześniej pieniędzy 17 300 tys. zł.

Mamy rozpoczętą... Ta rozpoczęta... przetarg, to jest wynik, efekt można powiedzieć, kilku miesięcy, praktycznie pół roku, a nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę konieczność, że zanim zostanie przygotowana specyfikacja, praktycznie roku czasu, ponieważ to, że w ubiegłym roku nie była kontynuowana budowa w sensie fizycznym, to nie znaczy, że na budowie się nic nie działo. Trwały prace zabezpieczające, były przygotowane... była dokonana inwentaryzacja budowy – dużej budowy, o czym mogliście się Państwo przekonać jako radni, i o czym przekonało się społeczeństwo. Następnie, wycena poszczególnych elementów, doprojektowanie lub przeprojektowanie tych elementów, które... trzeba było to zrobić, żeby obniżyć koszty funkcjonowania czy też koszty dokończenia budowy, a następnie sporządzić specyfikację istotnych warunków zamówienia i doprowadzić do tego momentu, w którym jesteśmy dzisiaj. Mamy wykonawcę, mamy dwóch oferentów – drugi z nich jest za 38,5 mln zł, 38 milionów, drugi za... powiedzmy w zaokrągleniu, za 34 miliony. Ten drugi, Firma Budrem, jest sprawdzonym wykonawcą, solidnym wykonawcą, mającym w swoim pakiecie wykonanie obiektów pływalni w Kwidzynie i w tej chwili, zdaje się, wykonuje w Starogardzie Gdańskim.

Wykonawca deklaruje dokończenie tej budowy w ciągu 8 miesięcy od momentu wejścia na budowę, a jest gotowy do wejścia na budowę jeszcze w tym miesiącu. Możemy liczyć na... wraz z podpisaniem tej umowy możemy liczyć na dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej ze strony Marszałka, poprzez aneksowanie umowy, którą aktualnie posiadamy i być może nawet negocjacje na temat wzrostu wartości tego dofinansowania. Jednak jest to uzależnione od podpisania umowy z wykonawcą.

Chciałbym stanowczo oświadczyć i zaprzeczyć pogłoskom, jakoby Firma GDF Suez złożyła jakąkolwiek ofertę na dokończenie budowy aquaparku. To jest nieprawda, o czym mogli się przekonać ci dziennikarze, którzy chcieli dotrzeć do bezpośredniego dokumentu, który został przesłany przez GDF Suez. Jest to firma, która przystąpiła... wykupiła naszą ciepłownię i jest aktualnie właścicielem, inwestorem w mieście Słupsku.

Inne proponowane rozwiązanie, poprzez poszukanie partnera prywatnego, jest procesem długotrwałym, zazwyczaj procedury PPP, przynajmniej te doświadczenia, jakie są w Polsce mówią o tym, że jest to proces obliczony na minimum rok czasu przygotowań i niekoniecznie zakończony sukcesem, a zatem mamy przynajmniej... co najmniej roczne odłożenie budowy ze wszystkimi konsekwencjami finansowymi, a tych też będzie przecież niemało. Bo jeżeli założycie nawet Państwo, że pozostawicie nam 17 mln zł, to biorąc pod uwagę, że będziemy musieli zwrócić VAT, że będziemy musieli dokończyć budowę... znaczy wykonać dach, że będziemy musieli pokryć bieżące koszty

utrzymania, a także te 3,5 mln zł na zwrot dotacji, to, Proszę Państwa, już tylko z tych siedemnastu piętnaście milionów wydamy po to, żeby praktycznie mieć stan taki, jaki dzisiaj mamy.
W związku z tym odstąpienie od budowy jest po prostu grzechem.
Możecie się również Państwo zapoznać z pismem Marszałka, który... które żeśmy otrzymali, i który mówi wyraźnie, że nie mamy co liczyć na dofinansowanie, jeżeli będziemy to robili z udziałem... w systemie partnerstwa publicznego. Po prostu już wtedy nawet się nie wyrobimy z czasem.
Chciałbym również zaznaczyć, że biegnie termin gwarancji na zamontowane urządzenia, a one same, jeżeli nie pracują, ulegają degradacji technicznej, w związku z tym każdy kolejny rok stania, czy po prostu bez pracy tych urządzeń zwiększa ryzyko ich uszkodzeń bądź trudności z rozruchem.
Dlatego nie wyczerpuję tej listy, dlaczego jestem „za", i dlaczego namawiam do tego gorąco Państwa, ale zwracam się jeszcze raz o przemyślenie wszystkich argumentów, nie patrzenie tylko i wyłącznie przez pryzmat budżetu, ale odpowiedzialności za budżet i w odpowiedzialności za tą budowę, i jednocześnie mając na myśli dobro mieszkańców, którzy chcą dokończenia tego aquaparku, proszę, żebyście Państwo podjęli uchwałę i wyasygnowali dodatkowe 17 300 tys. zł po to, żeby jeszcze w tym roku Państwo jak i mieszkańcy mogli wykąpać się na basenach i korzystać ze wszystkich atrakcji tego obiektu, który jest nam bardzo potrzebny w naszym mieście. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję, Panie Prezydencie, czy jeszcze ktoś w Pana imieniu chce uzasadniać tą uchwałę?
(niezarejestrowana wypowiedź poza mikrofonem)
Dziękuję.
W takim razie otwieram dyskusję.
Chciałem poinformować Wysoką Radę, że przed sesją otrzymałem cztery zgłoszenia osób, które reprezentują grupy mieszkańców czy stowarzyszenia, które chciałyby zabrać głos na dzisiejszej sesji, wobec tego na początku, pozwolicie Państwo, że udzielę głosu, tym bardziej, że spośród tych czterech osób widzę trzy, jeśli ta czwarta dotrze to również i tej osobie.
(Zgłoszenia pisemne: Stowarzyszenia Słupsk, Słupskiego Klubu Bokserskiego Słupsk oraz Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Słupska i regionu stanowią zał. Nr 8, 9 i 10 do niniejszego protokołu.)
Pierwszą z tych osób, od której otrzymałem zgłoszenie, jest pan Aleksander Jacek – Stowarzyszenie „Nasz Słupsk", bardzo proszę.
Mam prośbę tylko do wszystkich państwa, którzy będą zabierać głos, aby nie starali się tu zagospodarować większości czasu w tej dyskusji, więc, myślę, umówmy się, ze to będzie gdzieś w granicach ilu proponuje Pan?"
Pan Aleksander Jacek – Stowarzyszenie „Nasz Słupsk": „Piętnastu sekund? Tak naprawdę, panie Przewodniczący..."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Ile, przepraszam, ile..."
Pan Aleksander Jacek – Stowarzyszenie „Nasz Słupsk": „Myślę, że minuta wystarczy nawet..."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Nie... To umówmy się, że minimum 10 minut... do 10 minut."
Pan Aleksander Jacek – Stowarzyszenie „Nasz Słupsk": „Chciałbym serdecznie podziękować panu Kaczmarczykowi za to, że po raz pierwszy w historii tego miasta rozpoczął w ważnej dla mieszkańców sprawie, w jednej z najważniejszych w ostatnim czasie, konsultacje społeczne. Dlatego, że ten weekendowy benefis, który mieliśmy okazję przeżywać w aquaparku, to rzeczywiście było rozpoczęcie konsultacji społecznych;

po raz pierwszy Miasto uznało, iż mieszkańcy są na tyle ważnym partnerem, że warto im pokazać od podstaw to, co dzieje się za ich pieniądze.
Dlatego uważam, iż krok został rozpoczęty, a tak jak zgodnie z uchwałą z 2009 roku o konsultacjach społecznych mamy do czynienia, należy teraz przeprowadzić wyniki tych konsultacji i spotkania z mieszkańcami, żeby nie tylko wybrani ludzie, którzy mieli akurat czas czy możność zabrania się tymi autokarami podstawionymi przez Ratusz – trochę to przypominało pikietę Solidarności pod Sejmem, no ale nie będę tutaj tego porównania przytaczał, żeby te osoby, które chcą się wypowiedzieć, wszyscy mieszkańcy, którzy mają czas, którzy teraz zobaczyli, jak wygląda aquapark, żeby na spotkaniach zgodnych z uchwałą o konsultacjach społecznych mogli się wypowiedzieć.
Na pewno jest to bardzo istotne i po raz pierwszy możemy mieszkańcom dać prawdziwe realne prawo decydowania o tak ważnym budżetowo, a dla nich w przyszłości finansowo aspekcie naszego samorządu.
Natomiast wracając do samej budowy aquaparku – jest to na pewno jeden wielki festiwal porażek władzy wykonawczej, dlatego, że wiemy, iż kwota została ustalona na 57 777, radni tą kwotę zatwierdzili, Prezydent przyjął do wiadomości, że za te pieniądze aquapark ma zrealizować, a co udało mu się zrobić i w jakim czasie, to dzisiaj widzimy wszyscy tutaj i nikt tego nie ukrywa.
Dlatego myślę, że ponieważ od roku ta inwestycja tak naprawdę jest przerwana, jest przerwana właśnie dlatego, że pan Kaczmarczyk wypowiedział jednostronnie umowę wykonawcy, wykonawcy który chciał dokończyć tą budowę i z informacji, którą mam nadzieję dzisiaj tutaj przedstawimy, i informacji, którą my wówczas uzyskaliśmy, tą budowę można było dokończyć wówczas za dodatkowe 8 mln zł, i już w październiku 2012 r. mieszkańcy mogli korzystać z uroków aquaparku. Natomiast, wracając do tematu finansów, skutki zwiększonego deficytu budżetowego będą straszne. Już dzisiaj ja, jako członek jednej z organizacji sportowych pozarządowych odczuwam to, iż w ciągu ostatnich pięciu lat o 60% zmniejszyły się nakłady na ponad 100 organizacji sportowych, które funkcjonują w naszym mieście. O 60%.
Na dzień dzisiejszy, łączne środki, jakie przekazuje Miasto na wszystkie organizacje sportowe w mieście – pozarządowe – to jest milion złotych. Milion złotych. Co będzie, jeżeli trzeba będzie dodatkowo w budżecie wyasygnować kwoty trzy, cztery, pięć – tego nie wie nikt na dzień dzisiejszy, nikt tego tak naprawdę nie powiedział mieszkańcom, nie podsumował, również pan Kaczmarczyk takich opracowań nam nie przedstawił, mimo że od dłuższego czasu pobiera dodatek i powinien się postarać, żeby opracowania były, ile ten aquapark będzie nas kosztował, i dzisiaj też powinien to być jeden z podstawowych elementów, więc przedstawić, ile ten aquapark w eksploatacji będzie nas kosztował – bo będzie nas kosztował wielokrotnie więcej, niż jesteśmy w stanie wyasygnować na dzień dzisiejszy na wszystkie organizacje sportowe. I to jest jeden z elementów, który należy wziąć pod uwagę. I na pewno jesteśmy na tym etapie, ponieważ budowa została przerwana, iż możemy rozważyć różne warianty.
Bardzo zarzekał się tutaj pan Prezydent współpracy z firmą, która nabyła ciepłownię miejską, ale przypomnijmy sobie, że tak naprawdę to właśnie dostarczenie energii cieplnej będzie podstawowym kosztem utrzymania tego aquaparku, więc jak najbardziej jest wskazane, żeby właśnie z tą firmą już dzisiaj, na tym etapie, współpracować, i nie zażegnywać się, nie tworzyć pism na „nie”, a spróbować się z nimi dogadać.
Ja mam pytanie, Panie Prezydencie, czy Pan wystąpił do pana prezesa z propozycją, aby współuczestniczył w realizacji tej inwestycji? Czy Pan wystąpił z propozycją, aby na przykład przejął potem użytkowanie i w imieniu Miasta prowadził i zarządzał tym, dzięki czemu zwolnił Miasto od tych wielomilionowych kosztów bieżących?
No, myślę, że odpowiedzi nie uzyskam, przynajmniej pozytywnej.

Być może ten tysiąc osób, który... być może jest ich dwa, być może nawet trzy tysiące, które za wszelką cenę chcą dokończyć budowę aquaparku jest w stanie na przykład wzorem Słupskiego Towarzystwa Tenisowego przejąć ten obiekt sportowy, utrzymywać go na własny koszt, korzystać z preferencyjnych stawek dla siebie, skorzystania, a udostępniać innym mieszkańcom. Taki system w Słupsku funkcjonuje. Jeżeli ktoś jest tak bardzo zdeterminowany i tak bardzo mu zależy, to rzeczywiście, bardzo proszę, wypuśćmy cegiełki i dokończmy jak najszybciej na koszt tych bardzo zdeterminowanych ludzi tą budowę, i niech wezmą na siebie odpowiedzialność dalszego jego utrzymania. Nie będę przedłużał. Myślę, że bardzo ważna będzie również informacja o tym, jak została przerwana ta budowa; jest tam również informacja o tym, jak była prowadzona ze strony samorządu, a dzisiaj również dostałem potwierdzenie, iż nadal z Firmą Termochem, mimo że od roku borykają się w sądach, nikt rozmów konkretnych nie prowadzi. Być może najprościej byłoby na dzień dzisiejszy wrócić do wykonawcy, który tak naprawdę zrobił te 70%, tak? No, 50... powiedzmy 70%, i powiedzieć: „Zakopmy topór wojenny, przerwijmy rozprawy sądowe, które mogą nas kosztować po 20 milionów w jedną i drugą stronę. Przeliczcie to jeszcze raz, bo myśmy tej budowy nie zniszczyli. Jeżeli chcieliście ją dokończyć za te 8 milionów, dokończcie ją za 8 milionów. To jest o 15 milionów taniej, niż chcemy zrobić z innym nowym wykonawcą. Dlatego taniej, że przypomnijmy sobie, iż teraz budujemy wariant oszczędnościowy, nie ten wariant, który miał być pierwotnie. Wariant, który jest odchudzony o wiele milionów, i który również w związku z tym będzie generował większe koszty użytkowania w przyszłości. Jest wiele rozwiązań, które na pewno należy na tym etapie rozważyć.
Ponad rok czasu czekaliśmy. Przez ten rok czasu Ratusz nie szukał innych alternatywnych rozwiązań, a dzisiaj po raz kolejny stawia wszystkich pod ścianą, że jest już za późno. Nie jest za późno. Czasami, jak mawiał wybitny polityk, warto zrobić krok do tyłu, żeby zrobić dwa kroki w przód. Dziękuję serdecznie.”
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolejne zgłoszenie jest ze strony Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Słupska i Regionu – pana Wiesława Śledzia, któremu też w tej chwili udzielam głosu, bardzo proszę.”
Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Słupska i Regionu Wiesław Śledź: „Dzień dobry, Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Szanowni Radni.
Występuję tutaj jako przedstawiciel środowisk sportowych, dlatego że jestem Prezesem Klubu Sportowego Judo Gryf i występuję jako przedstawiciel mieszkańców Miasta, a mianowicie jestem Prezesem Stowarzyszenia Słupska i Regionu – to jest Stowarzyszenie zrzeszające ponad 500 członków – Stowarzyszenia znanego już może ze skuteczności swoich działań w sprawie wież telefonii komórkowej i inicjatyw społecznych.
Reprezentujemy różne środowiska i chcę podkreślić, że nie jesteśmy związani z żadną siłą polityczną, ani osobami władzy.
Prowadzimy wewnętrzne dyskusje, których może nie widać, na temat rozwoju i potrzeb regionu, i jesteśmy zmęczeni toczącą się dyskusją wokół budowy aquaparku.
Zabieramy więc głos i w imieniu tych wszystkich, którzy dyskutują, dzisiaj będę starał się przedstawić nasze opinie.
Powiedzmy sobie jasno, w jakim żyjemy regionie. W regionie opuszczonym przez Województwo, w regionie, z którego odpływa masowo młodzież za granicę lub do innych dużych miast, bo wręcz się mówi, że nie mają tu po co zostać, a cała rodzina popiera wyjazd i finansuje urządzenie dzieci w innych miastach.
Proszę Państwa, czy Państwa dzieci są w Słupsku? Myślę, że w wielu wypadkach – możemy się spytać – otrzymamy odpowiedź, że nie, że wyjechały, i wręcz popieracie często te wyjazdy.

Wybierając radnych na swoich przedstawicieli liczyliśmy na to, że będą mieli pomysły, jak podnieść atrakcyjność regionu, jako miejsce do życia, do pracy, jak zatrzymać bądź zwrócić tych wyjeżdżających.
Uważamy, że aquapark nie jest niczym szczególnym – jest potrzebny jak szkoła, przedszkole, rehabilitacja, świetlica, sala gimnastyczna, szpital, dyskoteka czy potrzeba codziennego korzystania. Robimy z tego coś wyjątkowego, natomiast nie jest to żaden cud, nie jest to wielki wydatek dla takiego miasta ani żadne osiągnięcie cywilizacyjne – jest to normalna, codzienna potrzeba.
Decyzja o wybudowaniu i ukończeniu została podjęta w momencie podjęcia decyzji o budowie, zaprojektowaniu, uzyskaniu pozwolenia na budowę, przystąpieniu do realizacji przy akceptacji Rady Miasta. Z tej raz podjętej drogi nie ma odwrotu. Zostały podjęte decyzje, zostały wydane pieniądze. To są wydane pieniądze mieszkańców miasta. Nie można ich zmarnować, nie można tego zmarnotrawić.
Jeśli mówimy o tym, że jesteśmy biednym regionem, to tym bardziej musimy te pieniądze szanować. Szybkie budowanie, to budowanie tańsze. Każdy dzień zwłoki to konkretnie tracone pieniądze – odkładanie, przerywanie, zmiana, zmniejszanie – to są również straty. Co się robi raz, docelowo, robi się dobrze i ma to wymierne korzyści. Nie możemy na dzień dzisiejszy rozpatrywać sprawy aquaparku w kategoriach „skończymy – nie skończymy, ograniczymy – nie ograniczymy" - nie ma takiej alternatywy; aquapark musi być skończony.
Tak widzą to mieszkańcy Słupska – jest tych mieszkańców wielu i na pewno nie odpuszczą tego, że ten aquapark musi być skończony. To są wydane konkretne pieniądze. Mieszkańcy większości Słupska, z naszego rozeznania – robiliśmy szerokie konsultacje – popierają budowę tego parku wodnego i czekają na szybkie oddanie do użytku dla społeczeństwa.
Pomijamy w dyskusji w zasadzie całą zasadność budowy aquaparku, bo to rzecz już jest bezdyskusyjna. Mamy tutaj brak wód rekreacyjnych, jest aspekt zdrowotny, możliwość rekreacji, spędzania wolnego czasu, wzmacniania atrakcyjności regionu – tych wskaźników, tych potrzeb jest wiele i moglibyśmy długo dyskutować, ale one już zostały przedyskutowane. My już o tym nie możemy rozmawiać. Jest sprawa dyskusji zamknięta. W dniu dzisiejszym możemy powiedzieć, że już mieliśmy inwestycje, na bazie których możemy określić... możemy powiedzieć, czy nasz szpital jest niepotrzebny, czy budowany był za długo i za drogo. Był za długo i za drogo, ale jest potrzebny i nikt nie kwestionuje dzisiaj, że jest zły, że nam nie służy, że jest niepotrzebny. Możemy powiedzieć, czy nam jest potrzebna obwodnica, czy było na nią nas stać, czy jest zasadna, potrzebna, i kiedy się zwróci. Ja wiem, że to nie są bezpośrednie pieniądze związane z Miastem, że to są szersze pieniądze, ale inwestycje są u nas i są nam potrzebne, i nie możemy mówić czasami o pieniądzach. Możemy powiedzieć, że stać nas kupować nowe samochody i płacić bilet do aquaparku. Nie chcemy słuchać, że jesteśmy za biedni, że nam się nie należy, że Państwo przyszliście zgasić światło, że jesteście tu po to, żeby tylko oszczędzać, obcinać i rezygnować. Oszczędnościami nie buduje się dobrobytu i rozwoju. Nie potrzebna nam jest stagnacja.
Proszę Państwa, weźmy się wszyscy do roboty. Owszem, trzeba rozliczać, trzeba kontrolować, ale trzeba też również mieć pomysły, współdziałać i z tego wszystkiego Państwo zostaniecie rozliczeni. Was obserwują teraz mieszkańcy Słupska, patrzą Wam na ręce, każdego z Was oceniają, Wy nie wiecie, że o Was indywidualnie się rozmawia, rozmawia się o prezydentach, rozmawia się o wszystkich radnych, i naprawdę, mieszkańcy Słupska Was znają – znają, oceniają, rozliczają za Wasze działania.

Radni powinni wiedzieć, czego potrzeba mieszkańcom, muszą mieć świadomość i odpowiedzialność za ludzi i rozwój miasta, muszą zdawać sobie sprawę, że od ich działań zależy przyszłość Miasta i mieszkańców.
Proszę Państwa, jeżeli mówimy o pomysłach, to żądamy tych pomysłów od Was szerszych, nie aquaparku – aquapark jest zamkniętym tematem. My żądamy szerszego spojrzenia: może szybka kolej, może dobre drogi, może mamy być zapleczem i sypialnią Trójmiasta, może rozwijajmy dobry klimat, który jest w Ustce, może popierajmy region, szukajmy możliwości rozwoju dla regionu, nie tylko dla miasta. Nie mamy możliwości rozwoju dużego przemysłu, ale może usługi, może turystyka, może żeby ściągnąć inwestorów to potrzebujemy tego szerokiego zaplecza. To zależy wszystko od Was, od Waszych myśli, od Waszego szerokiego myślenia.
Proszę Państwa, myślcie pozytywnie, dlatego że tych możliwości jest wiele i myślimy, że pozytywne myślenie przyciąga, daje szczęście i radość, i nie narzekanie, nie krytykowanie, ale odważne i pozytywne myślenie.
Ja na koniec chciałbym jeszcze życzyć Państwu, abyście może się nie wykąpali, nie skąpali, ale razem z prezydentem, z prezydentami wykonali pierwszą kąpiel w nowym słupskim aquaparku i mieli z tego powodu dużo satysfakcji, zadowolenia i sił do dalszych prężnych, odważnych działań. Dziękuję bardzo."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
I kolejne zgłoszenie jest ze strony Słupskiego Klubu Bokserskiego „Czarni" - w jego imieniu zabierze głos pan Janusz Witold Minda, bardzo proszę."
Wiceprezes Zarządu Słupskiego Klubu Bokserskiego Janusz Witold Minda: „Dzień dobry Państwu, dzień dobry, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Prezydenci.
W imieniu Słupskiego Klubu Bokserskiego, z panem prezesem Adachem, który nie mógł dzisiaj przybyć, ponieważ stan zdrowia mu na to nie pozwala, chcieliśmy zabrać głos w sprawie aquaparku.
Środowisko sportowe popiera dalszą budowę Parku Wodnego Centrum Rekreacji, Sportu i Rehabilitacji „Trzy Fale" w Słupsku.
Byliśmy w niedzielę i widzieliśmy piękny obiekt, który czeka na tzw. kosmetykę. Zniszczeń nie widzieliśmy, a wręcz przeciwnie – kąpielisko wybudowane jest na miarę naszego, XXI, wieku.
Pływanie jest sportem dla każdego, pływanie to nie tylko dobra zabawa, ale przede wszystkim jedna z najbardziej ogólnorozwojowych, wszechstronnych i bezpiecznych dyscyplin sportowych. Pływanie poprawia kondycję, ogólny stan zdrowia, samopoczucie oraz pozytywnie wpływa na proporcję ciała. Pływanie zalecane jest nie tylko ludziom zdrowym, ale także tym, którzy ze względu na kontuzję nie mogą uprawiać innych dyscyplin sportu. Osoby cierpiące na problemy z kręgosłupem, bóle pleców czy inne dolegliwości szkieletowo-mięśniowe, potrzebują rehabilitacji.
Klimat i warunki pogodowe naszego regionu nie pozwalają na cieszenie się z możliwości pływania, jakie dają nam morze, jeziora i rzeki. Park wodny zapewni naszym mieszkańcom, sportowcom Słupska i okolic, całoroczny dostęp do tego sportu w warunkach komfortu niemożliwych do uzyskania w innych obiektach tego typu w bliższej i dalszej okolicy.
W warunkach, jakie oferować będzie Park Wodny „Trzy Fale", na przykład podnoszone dno basenu sportowego, każde dziecko będzie miało zapewnioną bezpieczną naukę pływania. To nie wszystkie zalety płynące z pływania. Pływanie ma ich o wiele więcej: wzmaga wydolność kości, mięśni, sprzyja utrzymaniu ruchowości stawów, wpływa na prawidłową postawę i przeciwdziała skrzywieniu kręgosłupa, polepsza koordynację ruchową, giętkość ciała, odmładza skórę, zwiększa objętość oddechową płuc, podnosi tempo przemiany materii.

Apelujemy, my jako Klub SKB „Czarni", do Państwa Radnych, aby spojrzeli Państwo na temat aquaparku nie przez pryzmat kosztów jego dokończenia, ale pryzmat korzyści społecznych wynikających z jego dokończenia.
Zdrowie naszych sportowców, dzieci, rodziców i dziadków nie ma ceny. Dziękuję bardzo."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Czwartej osoby, która wyrażała chęć zabrania głosu nie widzę, wobec tego... Panie Prezydencie, jeszcze... *(nienagrany głos z sali)* nie, nie, przepraszam, na razie zgłoszeń wcześniej nie miałem. Jeśli... Nie może to być lista niezamknięta... *(nienagrany głos z sali)*.
Przepraszam, przepraszam bardzo. Wszyscy, którzy chcieli zabrać głos dzwonili, a dodatkowo złożyli pisma, że...
Nie, nie, nie, Proszę Pana, jeśli nie mam takiego rozeznania, to ja wtedy musiałbym sesję planować na dwa... przepraszam na dwa, trzy dni. Ale żeby z Panem tutaj nie polemizować, żeby też... Tylko proszę na przyszłość jednak... to jest wiadomo, że ci, którzy chcą zabrać głos zgłaszają wcześniej, bo jeżeli bym wiedział, że będzie zgłoszeń piętnaście osób, to nie udzieliłbym żadnej.
(nienagrany głos z sali)
No dobrze, zapraszam, bardzo proszę, ale w drodze wyjątku, więc myślę, że rzeczywiście nie będzie Pan tego czasu tu nadużywał."
Mieszkaniec Słupska: „Drodzy Radni, Panie Prezydencie, jestem mieszkańcem Słupska, dobrze, że tu się spotkałem i tutaj co Pan powiedział, bo z tego co słyszałem, że każdy mieszkaniec może przyjść na takie spotkanie, może się wypowiedzieć, wysłuchać...
Ja nawet... po prostu nie wiedziałem, więc jeżeli udzielono mi głosu to bardzo dziękuję i po prostu chciałbym się wypowiedzieć.
Popieram budowę parku wodnego, zbyt duże inwestycje zostały podniesione, żeby to nie zniszczyć. Jest ten park nowoczesny, w miarę XXI wieku, teren jest ładny, powinny tam powstać cały kompleks sportowo-rekreacyjny, łącznie z dużą i piękną halą sportową. I nie dać tego w ręce prywatne...
No bo jestem trochę poddenerwowany, bo po prostu... To by było właściwie to wszystko. I chciałbym, żeby ten aquapark powstał, i żeby tych pieniędzy nie zmarnować, bo to idzie wszystko – można powiedzieć – w błoto. I jestem za tym, i będę cały czas mówił: Jestem za tym i koniec. Dziękuję bardzo."
(brawa)
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Mogę Pana zapewnić, że nie słyszałem głosu żadnego radnego, który by powiedział, że nie chciałby, żeby ten aquapark powstał, tylko wszystko rozbija się o pieniądze, ale skoro... Dziękuję. Skoro jest też pan Piotr Rachwalski, który też się zgłaszał do zabrania głosu, Prezes Stowarzyszenia „Aktywne Pomorze" - także mu udzielam głosu. Przypominam, że jest to czas maksymalnie do 10 minut."
Prezes Stowarzyszenia „Aktywne Pomorze" Piotr Rachwalski: „Nie mam zamiaru Państwu tyle czasu zabierać..."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Ale nie chcieliśmy ograniczać, stąd daliśmy tak, jak kluby mają."
Prezes Stowarzyszenia „Aktywne Pomorze" Piotr Rachwalski: „Proszę Państwa, przygotowałem sobie jakąś tam wypowiedź, ale myślę, że nie będę tyle czasu Państwu zabierał.
Padło tutaj wiele słów na temat rehabilitacji, sportu, potrzeby budowy tego aquaparku, niemarnowania publicznych pieniędzy – ja też również jestem za tym, aby tych publicznych pieniędzy nie marnować.

Jako Stowarzyszenie „Aktywne Pomorze” dosyć dokładnie się zajmowaliśmy tym tematem aquaparku od samego początku – nie udało nam się zorganizować, bo swego czasu chcieliśmy, wycieczki do Piły, miasta podobnego do Słupska, które to właśnie, można powiedzieć, wpakowało się w aquapark kilka lat temu. Też byłe miasto wojewódzkie, troszkę mniejsze niż Słupsk, borykające się z ogromnymi problemami. Prezydent Piły na pewno by chętnie się wypowiedział na ten temat, co by zrobił, gdyby mógł mieć taki pierścień Arabeli i cofnąć się w czasie do tych czasów, kiedy decydowano o aquaparku. Niestety, prawda jest smutna. Każdy aquapark w Polsce, ten komunalny, wszystkie aquaparki komunalne są deficytowe, i to głęboko deficytowe.

Czy stać nas na to, by budować sobie kolejny obiekt, do którego będziemy musieli dopłacać? I to dopłacać bardzo dużo pieniędzy. Oczywiście, można powiedzieć: „Budżet to zniesie”; poczekają mieszkańcy ulicy Wczasowej, poczekają mieszkańcy innych ulic, które powiedzmy mają i pięćdziesiąt lat w tym mieście i nie są wyasfaltowane. Później nie ma się co dziwić, niestety Słupsk nie ma szans, niestety, na powiększenie swojego terenu, no bo jaką atrakcją dla mieszkańców Bierkowa czy Kobylnicy jest przyłączenie do Słupska, skoro oni tam już mają tak naprawdę całą infrastrukturę zrobioną, a w mieście są ulice, tak jak wspomniałem, które mają przeszło 50 lat, które nadal czekają na wyasfaltowanie. Nie wspomnę o żenujących nawierzchniach innych ulic, typu Aluchny Emelianow czy innych, gdzie buduje się nowe bloki, a trzeba jechać przez błoto, przez płyty, jak – za przeproszeniem – w jakimś pegeerze, a my chcemy wydać 150 milionów – bo tak trzeba liczyć – około 120-150 milionów na... w ciągu 10 lat na aquapark.

Proszę Państwa, za tyle pieniędzy, jeśli to byśmy włożyli jeszcze jako wkład własny w projekty unijne, możemy tak naprawdę w tym mieście zmienić wszystko. Tak naprawdę wszystko, co sobie wymyślimy, za te pieniądze możemy zrobić, jeśli je pomnożymy jeszcze powiedzmy razy dwa lub trzy przy projektach unijnych. A niestety, takie są koszty całkowite. Mówimy o około 37-40 milionach włożonych w aquapark do tej pory – tak, to są pieniądze włożone, ale następne tyle trzeba dołożyć, by go skończyć, tak? Koszty obligacji, trzeba liczyć, powiedzmy, średnio około kilku milionów rocznie, a ile trzeba będzie dołożyć do jego utrzymania, tego w tej chwili nie wiemy, ale też można przypuszczać, że śmiało kilka milionów; oczywiście, będzie to w ramach pięknych haseł o nauce pływania dla młodzieży czy innych tego typu zagadnieniach, które de facto tak czy inaczej trzeba nazwać dotacją dla aquaparku.

Nie musimy daleko szukać, aquapark w Redzikowie, za naszą granicą miasta, że tak powiem również boryka się z tymi samymi problemami.

Tam obecnie wszystkie dzieci gminne są dowożone na zajęcia lekcyjne i bardzo fajnie, że uczą się pływać, jednakże odbyło się to kosztem zajęć pozalekcyjnych i różnych innych zajęć sportowych niezwiązanych z pływaniem. Niestety, po prostu ta koszula jest jedna – nie da się tego podzielić inaczej.

Dlatego też uważamy, że wobec tego, że koszt całego aquaparku razem z odsetkami, z kosztami dalszymi jego utrzymania będzie wynosił około... co najmniej 130 do 150 mln zł, uważamy, że należy zastanowić się nad innym rozwiązaniem i w tej chwili nie dokładać, nie brnąć w te wielkie wydatki, które położą się cieniem na przyszłość tego miasta w następnych latach. Nie budujmy pomników, których nie stać nas... nie stać, by ich utrzymać.

Proszę Państwa, zbudowaliśmy już taki pomnik, zapraszam wszystkich na Stadion, proszę się zorientować, ile kosztuje utrzymanie hotelu, który tam został wybudowany, jakie on ma obłożenie, Proszę Państwa – Państwa Radnych bardzo proszę o sprawdzenie tego, obłożenie rzędu kilku procent, obok na tej ulicy wybudowano dwa hotele prywat-

ne... Podkreślam to „prywatne”, bo mieszkaniec przede mną tak podkreślał, aby tego aquaparku nie dawać nikomu prywatnemu.
Chciałbym tylko, po analizie wszystkich aquaparków w Polsce wiem, że tylko te prywatne są w stanie się utrzymać, ponieważ tną one koszty.
Polecam, naprawdę, zastanowić się, może znalazłby się jakiś inwestor, który kupiłby to za... nie wiem, ile, trudno powiedzieć – ogłosić konkurs, poszukać, może ktoś by kupił za część pewnie tej kwoty, która została włożona i skończyłby to na własne ryzyko finansowe i prowadził to dalej na własne ryzyko finansowe.
Jeśli tego nie spróbujemy, nigdy się nie dowiemy, a wydanie następnych publicznych pieniędzy jest bardzo łatwe, niestety, łoży się cieniem na wykorzystanie środków unijnych w przyszłej perspektywie finansowej, kiedy to tak naprawdę nie będzie nas stać nawet na to, by zapewnić wkład własny do projektów unijnych. Dziękuję, to tyle na ten temat.”
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Panie Prezydencie, na razie zabierał Pan głos, pani Skarbnik, przedstawiciele stowarzyszeń... *(wypowiedź Zastępcy Prezydenta Andrzeja Kaczmarczyka poza mikrofonem)* Ale ja proszę jednak... Nie, nie, nie nie, chciałbym, żeby również mogli zabrać jeszcze głos radni i wtedy będzie Pan mógł się do tego odnieść, bo tak, to będzie po prostu swoisty ping-pong – ktoś zabierze głos, a Pan Prezydent od razu po każdym wystąpieniu będzie chciał się odnosić. Jeszcze...
(wypowiedź Zastępcy Prezydenta Andrzeja Kaczmarczyka poza mikrofonem)
Ale... no i będzie czas. Ale ja może jeszcze... ja zakończyłbym ten blok, zanim radni będą zabierać głos, bo teraz przewidzieliśmy zapoznanie Państwa z fragmentami rozmowy, która była przeprowadzona równo rok temu na budowie, w momencie, kiedy wykonawca został... powiem grzecznie – kiedy wykonawcy podziękowano.
Proszę uprzejmie o przekazanie tych fragmentów rozmowy. Chcę powiedzieć, to też nie będzie długie, w granicach 10-11 minut. Cała rozmowa trwa oczywiście znacznie więcej, ale już żeby nie zanudzać Państwa, to wybraliśmy tylko niektóre fragmenty.”
(Spisane wypowiedzi z nagrania dźwiękowego rozmowy Pana Pawła Kuniewicza (Termochem) z przedstawicielami Stowarzyszenia Nasz Słupsk w styczniu 2013 r. stanowi zał. Nr 11 do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
I na tym zakończyliśmy prezentację fragmentów – chce poinformować Wysoką Radę, że dysponujemy kasetą z pełną rozmową, ale to nie czas i nie miejsce, abyśmy ją prezentowali w całości.
Były zgłoszenia kolegów radnych, w tej chwili zostało to wykasowane...
Czy Pan Prezydent chciałby teraz? Bardzo proszę.
To jeszcze pan Prezydent do tej wypowiedzi, a później w kolejności zgłoszeń; kolega Izydor Orlik, kolega Krzysztof Kido, kolega Maciej Maraszkiewicz i koleżanka Beata Chrzanowska – to są osoby, które dotychczas zgłosiły się do dyskusji.
Bardzo proszę, pan Prezydent Andrzej Kaczmarczyk.”
Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Kaczmarczyk: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Ja chcę się odnieść do tych wypowiedzi, które już padły oraz do nagrania, które zostało zrobione.
Przede wszystkim padł zarzut bezpośrednio do mnie, że mogłem... Można było postąpić inaczej i zakończyć... dokończyć budowę z poprzednim wykonawcą.
Otóż takiej możliwości nie było, w moje ocenie – też zaznaczam, a generalnie będzie to oceniał sąd.

Co na to się składało? Przede wszystkim miesiąc październik 2012 roku to był moment, kiedy objąłem...przejąłem niejako obowiązki prowadzenia czy nadzoru nad tą budową z ramienia Prezydenta. Ale to nie oznacza, że ja byłem jakąkolwiek osobą funkcyjną na tej budowie. Był wykonawca, który miał swojego kierownika budowy i kierownik budowy prowadził wszystkie prace na tej budowie, oraz był inspektor nadzoru, firma Bud-Invent z Warszawy, która pełniła rolę...który był inżynierem kontraktu. I to są organy, które prowadzą i nadzorują budowę. Ja... Moja rola na tej budowie była bezpośredniego przyglądania się, jakie są postępy prac oraz informowania o tym Prezydenta. To pierwsza rzecz.

Druga. Kontrakt został zawarty w systemie „zaprojektuj i wybuduj". Od momentu podpisania tej umowy do momentu zakończenia – mówię o tym, że zakończenie miało nastąpić... otwarcie basenów, czy w ogóle aquaparku miało nastąpić w czerwcu 2012 roku. Powyżej tego okresu naliczone... były przewidziane kary.

Jak wiemy, 30 czerwca 2012 roku budowa jeszcze właściwie nie była przykryta, nie było praktycznie dachu. W tym czasie trwały już prace na dole.

Kierownik budowy – ja mogę tylko wiedzieć o tym ze słyszenia – poprzedni bywał na budowie po kilka godzin dziennie, po czym się zwijał; pomimo monitowania czy monitów do pana... poprzedni kierownik – pan Frączek – bywał na budowie przez kilka godzin. Pomimo monitów do firmy Termochem, która zatrudniała kierownika budowy, nic to nie zmieniało, dopiero zmiana kierownika budowy nastąpiła w grudniu 2012 roku.

Mamy teraz sytuację grudzień 2012. Dach nie jest skończony, zbliża się zima. Kolejne terminy są przekroczone, harmonogramy są wykonywane, można powiedzieć że z miesiąca na miesiąc i nic nie wskazuje na to, ponieważ nawet jeżeli w harmonogramie mam zakończenie budowy powiedzmy w miesiącu grudniu 2012 roku, to stan zaawansowania w ogóle kompletnie na to nie wskazuje. Harmonogramy swoją drogą, rzeczywistość swoją drogą.

Gwarancje, które posiadał wykonawca, gwarancje prawidłowego wykonania umowy, były tylko i wyłącznie do grudnia... do 31 grudnia 2012 roku. Jednocześnie wykonawca wystąpił z dwoma powiedziałbym roszczeniami. Jeden, żeby wprowadzić roboty zamienne, które będą ograniczały koszty całego przedsięwzięcia, czyli nie w znaczeniu, żeby ograniczyć... żeby po prostu mógł zaoszczędzić, o, może w ten sposób. Takie było przesłanie wykonawcy, oraz żeby dołożyć mu 8 mln zł. To było niemożliwe z formalnego, prawnego punktu widzenia. My żeśmy mieli podpisany kontrakt, był przewidziany umową na 57 milionów 777 i nie ma możliwości dołożenia.

Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że między innymi tutaj, na tej sali, Państwo pytaliście, dlaczego nie egzekwujemy jeszcze kary od wykonawcy, a chciałem Państwu powiedzieć, że zbliżaliśmy się do 31 milionów naliczonych kar. Jak w takiej sytuacji, z tak niepewnym wykonawcą, który obiecywał wielokrotnie, że przyspieszy budowę, że zwiększy ilość firm... pracowników na budowie, że uruchomi drugą zmianę po to, żeby wykazać. Jego działania były wprost przeciwne. Ilość pracowników na budowie się zmniejszała, a liczba ludzi na dachu to było 6 ludzi – na dach o powierzchni 2 tys. m^2.

O czym myśmy mieli rozmawiać?

Stąd, ponieważ kończyły mu się gwarancje, podjąłem decyzję, żeby skorzystać z tych gwarancji oraz zatrzymać mu na poczet kar ostatnią płatność – te 3,5 mln zł ostatniej faktury oraz 2 880 tysięcy z tytułu nieprawidłowości wykonania kar. Pozostała część sporu jest aktualnie rozstrzygana.

I tyle mogę w tej sprawie powiedzieć.

Nie było takiej możliwości – to są dywagacje teoretyczne, bo Państwo pierwsi byście nie pozwolili na zwiększanie chociażby o milion złotych w grudniu, w październiku czy listopadzie 2012 roku, już nie mówiąc o styczniu, kiedy praktycznie już, mówię, na budowie było 30 pracowników i właściwie trwały prace wygaszeniowe.
Pan Kuniewicz pojawił się dopiero w grudniu 2012 roku. Nie wiem, czy to nagranie było za jego wiedzą i wolą wykonane, czy też było wykonane z ukrycia – to nie ma... to jest nieważne – ale jego wiedza w związku z tym, o tym, co się działo na budowie wcześniej była tylko i wyłącznie wiedzą teoretyczną, a dywagacje na temat zasadności budowy, prawdopodobnie wykonane nagranie w 2013 roku, kiedy stan budowy był na tym poziomie co dzisiaj, są po prostu czysto teoretyczne.
Poza tym sami Państwo widzicie, że dzisiaj, mając nowego wykonawcę i możliwość dokończenia, rozmawiamy o dołożeniu 17 300 tysięcy, podczas gdy wykonawca już... ja nie pamiętam, że domagał się osobno 5 milionów, ale z tej wypowiedzi wynikało, że on chciał od nas 13 mln zł.
W związku z tym, Proszę Państwa, to nie był wykonawca i stwierdzam to z pełną odpowiedzialnością, z którym można było kończyć tą budowę i być może, może przez okres roku, może byśmy dociągnęli do jakiegoś końca, ale wartość kar przekraczałaby wartość kontraktu. W związku z tym nie było sensu dalej prowadzić z nim żadnych dalszych rozmów czy kończenia budowy.
Jeżeli chodzi o kolejną wypowiedź, Proszę Państwa, odnośnie aquapark kontra ulice, drogi i szereg innych rzeczy, otóż, Proszę Państwa, nie jesteśmy jedynym miastem, który ma problemy z drogami, nie jesteśmy... nie ma takiego miasta w Polsce, które nie ma problemu z drogami. Każda ilość pieniędzy, które byśmy przeznaczyli na drogi mogłaby być spożytkowana i byłyby kolejne nowe roszczenia.
Aquapark czy park wodny jest nowym... nową jakością w życiu miasta.
Jeżeli my chcemy stworzyć infrastrukturę dogodną dla mieszkańców, tworzymy teatr, do którego dokładamy, filharmonię, do której dokładamy, szkoły, do których dokładamy, komunikację miejską, do której dokładamy, i uważamy że to jest element niezbędny w życiu miasta – to ten park wodny jest też elementem niezbędnym w życiu miasta.
150 milionów jest bardzo ogromną kwotą w ciągu 10 lat, kiedy on tyle, powiedzmy, ta budowa będzie kosztowała, tylko proszę pamiętać o tym, że w ciągu 10 lat nasz budżet to będzie prawie 5 miliardów złotych – te 150 milionów to będzie niecałe 2%. I nie, tak, jak jeden z moich przedmówców mówił, że to całkowicie nas zablokuje w zdobywaniu środków unijnych. To właśnie teraz odjeżdża ostatni wagon, żeby zdobyć pieniądze na przedsięwzięcia typu aquapark, bo w następnym, rozdaniu pieniędzy na tego typu przedsięwzięcia w ogóle nie będzie, nawet na infrastrukturę, na drogi też nie będzie. W związku z tym, dzisiaj jeszcze – to jest ostatni wagon ostatniego pociągu, gdzie możemy jeszcze uzyskać dofinansowanie na budowę aquaparku, i mamy takie deklaracje ustne. Natomiast do tego jest potrzebna dobra wola i Państwa zgoda. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję. I oddaję w tej chwili głos radnym.
Jako pierwszy zabierze kolega Izydor Orlik, bardzo proszę."
Radny Izydor Orlik: „Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Jako pierwszy się zgłosiłem, bo taka na ekranie cisza była, bałem się, że może będzie martwa sesja, że nikt się w ogóle nie zgłosi, bo Państwo w większości podjęliście już chyba decyzję na klubach.
Ja się bardzo cieszę, że mówiąc na ostatniej sesji, jaka była jeszcze w starym roku, żeby zrobić sondaż uliczny, i nie byłem inicjatorem spotkania na aquaparku, ale się ucieszyłem, jak dowiedziałem się z prasy, że Prezydent wpadł na pomysł, żeby pokazać lu-

dziom ten aquapark, bo faktycznie mówiliśmy o tym na sesjach, przynajmniej ja mówiłem, że jest w wielu procentach, czyli w siedemdziesięciu paru procentach na ukończeniu i groźna by była prokuratorska sprawa, żeby zniweczyć tą robotę i te wydane pieniądze. I bardzo się cieszę, że to się odbyło, i cieszę się z dzisiejszych głosów tutaj, które były – za wyjątkiem chyba pana Rachwalskiego, moi przedmówcy popierają jak najbardziej zakończenie parku.
Ja chciałbym w związku z tym nawiązać, ponieważ jeszcze dopiero radni będą zabierać głos, do dyskusji sprzed dwóch poprzednich sesji, gdzie temat był mocno dyskutowany, i nawiązać do tych spraw, i odpunktowałem sobie tu takie, odhaczyłem, cztery tematy, które chciałbym króciutko, w kilku zdaniach poruszyć.
Pierwsza sprawa to: czy kontynuować, czy zaprzestać.
Szanowni Państwo, no wszystkie głosy, cały sondaż mówi, że nonsensem by było przerwać i doprowadzić do degradacji tego obiektu. Jestem „za" i proszę, żeby koledzy w dyskusji, bardzo Was proszę, i w podejmowaniu decyzji, podjęli decyzję za kontynuacją budowy. Za 8 miesięcy mamy park oddany.
Sprawa druga to jest przekazanie ewentualnie pod publiczno-prywatne działanie, o tym mówiła chyba, o ile pamiętam, pani radna Danilecka, pan radny Kido – jest to niemożliwe. Z kilku powodów. Pierwsze – odpadają pomoce unijne i pomoce marszałka. Dzisiaj chyba na komputerach dostaliśmy pismo – jeszcze nie wszyscy czytali – pismo było na skutek zapytania pana dyrektora Wydziału Inwestycji, od Marszałka przyszło, od dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego, odpowiedź, że to jest skomplikowane nie ma szans uzyskania tych środków. I stracilibyśmy, 2 400 tysięcy trzeba oddać dotację z Unii, trzeba 7,1 miliona oddać zwrotu do Urzędu Skarbowego, trzeba zwrot do PARR-u za finansowanie parku..."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Ja bardzo proszę nie czytać pisma, które wszyscy radni otrzymali."
(Kserokopia pisma dyrektora Departamentu Programów Regionalnych z dnia 13 stycznia 2014 r., znak DPR-R.64379.119.2010, EOD /01/2014 oraz kserokopia pisma Dyrektora Wydziału Inwestycji i Rozwoju Miasta Bartosza Gwóźdź-Sproketowskiego z dnia 31 grudnia 2013 r., znak: IRM-RPF.I.042.4.33.2013 stanowią zał. Nr 12 i 13 do niniejszego protokołu.)
Radny Izydor Orlik: „Panie Przewodniczący, tego jest cała litania, ja tylko trzy cyfry dałem i proszę bardzo wziąć to pod uwagę."
(wypowiedź z sali, poza mikrofonem)
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Teraz Pan to robi."
Radny Izydor Orlik: „Wszyscy radni mają to zresztą na swoich...korespondencja na komputerach.
Ale jeszcze, nie wiem, czy wszyscy przeczytali, że na przykład nie 400 tysięcy zabezpieczenie, a pan Dyrektor Jarosiewicz skierował pismo do Prezydenta, że zabezpieczenie obiektu w tym roku, jeżeli będzie dalej stał, to chyba napisał w tym piśmie, że pięć milionów z hakiem. 500 tysięcy, przepraszam, z hakiem będzie kosztowało zabezpieczenie – a więc nonsensem by było, żeby to przekazać; przekazać w działanie publiczno-prywatne. To jest niemożliwe z uwagi na teren również, atrakcyjny, mam tam PARR, mamy Inkubator Przedsiębiorczości, mamy ten krajobrazowy obiekt tych trzech stawów, jest to w pięknym... *(mikrofon się wyłączył ze względu na koniec czasu wypowiedzi – Przewodniczący Rady udzielił dodatkowego czasu)* ...trasie na Ustkę i miejscowości do... *(wypowiedź niezrozumiała)*
Moim zdaniem nie wchodzi w grę. Rada popełniłaby wielki błąd.
Trzecia sprawa, to co się z prasy dowiedziałem – zdaje się, że tam prym wiedzie pan Przewodniczący Kujawski, że przeznaczyć na halę, rozebrać, sprzedać – to są mrzonki,

bajki z tysiąca i jednej nocy, bądź bajki Andersena. To są prokuratorskie sprawy, żeby coś takiego załatwić – obiekt prawie że oddany przeznaczyć na inne cele.
I sprawa ostatnia, która nawet dzisiaj stanęła – o tym mówił chyba pan Rachwalski – koszty.
No, Moi Drodzy, Prezydent wyjaśniał, praktycznie nasz cały budżet idzie w koszty dla mieszkańców, utrzymujemy szkoły, budujemy skwery, budujemy ulice... no to jak zbudujemy nowe ulice, to trzeba je utrzymywać, ponosić koszty, trzeba znaki drogowe malować, chodniki robić, sprzątać, odśnieżać – to nie można rozważać tematu, że zbudujemy park i będziemy potem ponosić koszty – to się na każdej sesji przewija.
Proszę Państwa, temat, czyli jakie będą koszty, jaka będzie eksploatacja, to jest pięć lat temu ta decyzja powinna być podjęta – taka jest zasada przy programowaniu inwestycji, tzw. program efektywności inwestowania – a nie dzisiaj.
Ja, kończąc, ostatnie zdanie chcę powiedzieć, że jestem za tym, żeby budować. Jest wykonawca za 33 miliony. Ciągle się pytacie, jaka cena – no cena 76 milionów z hakiem, a jeszcze będą zwroty pieniędzy unijnych i zwroty dotacji, zwroty VAT-u.
Podoba mi się tutaj głos jednego z wypowiedzi, to chyba pana Śledzia, że mieszkańcy nas ocenią, i to niedługo, za 10 miesięcy wybory i się przekonacie. Mieszkańcy będą wiedzieć, kto głosował za zniszczeniem aquaparku. Dziękuję bardzo."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega radny Krzysztof Kido, bardzo proszę."
Radny Krzysztof Kido: „Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado.
W tym roku minie 20 lat, jak pracuję dla samorządu Miasta Słupska. Piąta kadencja się kończy. Tak trudnej decyzji, jak dziś, nie podejmowałem przez tych 20 lat.
Przedstawia nam się wyliczenia, opinie i manipuluje się poniekąd nami. Otóż opinia mieszkańców, żeby dokończyć park wodny – 1000 osób, które odwiedziły i były „za" - absolutnie się z tym zgadzam, ponieważ i ja jestem też „za".
Głosowałem za 62 milionami złotych, które miały być przeznaczone na realizację parku wodnego. Gdy został rozstrzygnięty przetarg i dowiedzieliśmy się, że to będzie 57 777 777 zł, głosowałem również „za". I dzisiaj jestem „za", aby dokończyć park wodny, za takie pieniądze, które na to przeznaczyliśmy. A pytanie, „Czy jesteś za dokończeniem parku wodnego?" - tak postawione, to ja wśród swoich znajomych zadałem takie pytanie: „Czy zgadzasz się, aby zwiększyć zadłużenie Miasta Słupska o kolejne siedemnaście milionów trzysta?" Wszyscy zapytani odpowiedzieli mi na to pytanie: „Nie, nie zgadzam się."
Jakie konsekwencje będzie mieć dla budżetu wydatkowanie ewentualne dodatkowych tych siedemnastu milionów trzysta? Mamy odpowiedź na to w materiale, który otrzymaliśmy, a nazywa się wieloletnia prognoza finansowa.
Proszę Państwa, obsługa zadłużenia, czyli należności głównych i odsetek od tych należności, dochodzi do kwoty w roku 2001, drugim i trzecim do 40 mln zł. Co to oznacza? Żeby obsłużyć takie zadłużenie, w latach poprzednich, czyli w 2018 i 19 trzeba wypracowywać 20-milionową nadwyżkę. Nadwyżkę dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi. Mało tego, z dochodów majątkowych musimy wygenerowywać przez te kolejne lata kolejne 20 mln zł – czy to jest realne? Stawiam pytanie. Moim zdaniem jest to wyjątkowo trudne. Dzisiejsza decyzja będzie niosła skutki na co najmniej trzy kadencje do przodu. Czy nie sądzi Wysoka Rada, że jest to dość perfidna i przebiegła gra, gdzie wybrany prezydent w wyborach październikowych 2014 roku będzie miał związane ręce, nie będzie można remontować dróg, nie będzie można realizować wydatków majątkowych, bo będziemy obsługiwali gigantyczne zadłużenie.
Pan Rachwalski podzielił mój pogląd z sesji grudniowej ubiegłego roku, że istnieją alternatywne sposoby dokończenia tego obiektu. Nie trzeba koniecznie wszystko sfinan-

sować z budżetu Miasta. Jakie tego są konsekwencje? Wszyscy sobie zdają z tego sprawę. Mówiła o tym i pani Skarbnik, mówili też i koledzy. Bo po to, żeby w kolejnych latach wypracowywać, Wysoka Rado, takie pieniądze na obsługę, niezbędne będzie podwyższenie cen biletów MZK, czynsze, podwyżka podatków, podwyżka użytkowania wieczystego, Strefa Płatnego Parkowania itd., itd. I ograniczenie wydatków – może trzeba będzie zlikwidować Straż Miejską, Filharmonię, Teatr.
Jako odpowiedzialny radny, widząc konsekwencje dzisiejszej decyzji, nie godzę się na zwiększenie wydatków budżetu Miasta oraz obciążenie budżetu Miasta kolejnymi siedemnastoma milionami trzysta tysięcy. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Jako kolejny zabierze głos kolega radny Maciej Maraszkiewicz, bardzo proszę."
Radny Maciej Maraszkiewicz: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.
Oczy przecierałem ze zdumienia, kiedy w lokalnych mediach przed weekendem przeczytałem, że są organizowane wycieczki do parku wodnego w Słupsku. Na początku myślałem, że są to tanie żarty, tym bardziej że do tej pory park wodny był tylko dostępny dla niektórych urzędników, a jednak stało się – tania propaganda ruszyła.
Sukces, podobno ponad 1 000 osób odwiedziło park wodny w ciągu dostępnego czasu zwiedzania, w dodatku wszystkie te osoby wyraziły się pozytywnie o parku wodnym w Słupsku.
Pierwszy raz w swoim życiu spotykam się z takimi konsultacjami społecznymi, gdzie nie było głosów przeciwnych; mało tego – wszyscy odwiedzający masowo podpisywali się na liście poparcia za kontynuacją parku wodnego w naszym mieście.
A pytanie brzmiało w następujący sposób: „Czy jest Pani/Pan za kontynuacją parku wodnego?" I oczywiście, wszyscy zgodnie powiedzieli, że tak. Brzydka manipulacja – po prostu pytanie zostało celowo źle postawione. To tak samo, jak byśmy zadali następujące pytanie: „Czy chce Pani/Pan otrzymać nowego mercedesa?" Wszyscy odpowiedzą zgodnie, że tak. No, kto by nie chciał otrzymać nowego mercedesa? Jednak, jeżeli zadamy pytanie, „Czy chce Pani/Pan otrzymać nowego mercedesa, wiedząc, że miesięczne jego utrzymanie będzie wynosiło 5 tysięcy i wydatek ten będzie kosztem Pani/Pana bieżących potrzeb?" - wtedy ilość odpowiedzi pozytywnych znacząco zmaleje.
Przyzwyczajony już jestem, że konsultacje w naszym mieście wyglądają bardzo dziwnie. Konsultuje się już gotowe projekty, a wszelkie głosy krytyczne w sprawie lub mało wygodne pytania, odbierane są jako złe, wrogie, polityczne, przeciwko prezydentowi.
W ten sposób zaczyna się tworzyć sztucznie wrogów, tych złych, szkodników miejskich i dzielić społeczeństwo zamiast dochodzić do consensusu.
Brakuje jeszcze rozwieszania po przystankach autobusowych zdjęć radnych tych, którzy są za wstrzymaniem parku wodnego. Już znamy przypadki z historii, do czego takie manipulacje doprowadziły.
A tak na marginesie, 1 000 osób odwiedziło park wodny, a 90 000 zostało w domu – tak bardzo mieszkańcy byli zainteresowani.
Nie wspomnę już o tym, że mieszkańcy mogli zobaczyć to, co chcieli urzędnicy, a nie oni. To tak samo, jak byśmy chcieli kupić samochód, ale możemy tylko obejrzeć sobie suport kierownicy i pod siedzeniem kierowcy, reszta niech zostanie słodką tajemnicą dla kupującego.
Panie Prezydencie, może warto postawić pytanie: „Czy jesteś za budową parku wodnego w Słupsku, wiedząc że jego roczne utrzymanie będzie wiązało się z podniesieniem podatków w naszym mieście i kosztem innych inwestycji?", i zrobić naprawdę rzetelne konsultacje.

Może warto iść na ulicę Sułkowskiego, Kniaziewicza, Wczasową, i wiele innych ulic, i zapytać się, czy ich jedynym problemem w mieście jest to, że nie mają gdzie popływać? Wspomnę, że na ulicy Sułkowskiego mieszkańcy pływają, zawsze jak im zaleje mieszkania.
Tak się zastanawiam, może rzeczywiście brak parku wodnego w Słupsku stanowi problem? Dlatego też młodzi ludzie masowo opuszczają nasze miasto; no bo przecież uciekają do większych miast nie dlatego, że jest tak praca i lepsze warunki do życia, ale dlatego, że są baseny. Jak wybudujemy basen i czternastą Biedronkę to na pewno do nas wrócą. To nic, że nie będzie pracy. Ważne, że wychodząc z Powiatowego Urzędu Pracy pójdą młodzi ludzie w ramach relaksu popływać do parku wodnego, a później na zakupy do Biedronki.
„Czy jesteś za budową parku wodnego w Słupsku za dodatkowe 17 milionów?", zapytał dziennikarz z „Głosu Pomorza" jednego z urzędników z Urzędu Miejskiego. Ów urzędnik odpowiedział, cytuję za „Głosem Pomorza": „To jest trudne pytanie. Jeśli mieszkańcy popierają taką inicjatywę, to muszą się liczyć z tym, że będą płacić wyższe podatki. Patrząc na tę sytuację pokazali, że są „za". Ja liczę, że budowa się zakończy. Mogę płacić wyższy podatek na przykład od nieruchomości." Koniec cytatu.
Nie dziwię się, że urzędnik, który jest utrzymywany z pieniędzy podatników nie ma nic przeciw temu, żeby podwyższać podatki dla mieszkańców – niech się martwią ci, co każdą złotówkę muszą wypracować, przedsiębiorcy i inne osoby zatrudnione w sektorze prywatnym. Najważniejsze, że on pójdzie sobie popływać.
Popadliście Panowie w bardzo niebezpieczny mechanizm psychologiczny, który opisał Tomasz Witkowski w książce „Zakazana psychologia" tom 2. Jest to tzw. efekt utopionych kosztów. Polega on, cytuję: „Pojawia się on u inwestorów giełdowych, ale wykracza daleko poza obszar decyzji ekonomicznych i zawodowych, z równą siłą działa w sferze relacji międzyludzkich. Tłumaczy, dlaczego uparcie i zupełnie irracjonalnie nie chcemy się pozbyć mniej wartych akcji, wycofać się z nietrafnego przedsięwzięcia – dlaczego nie decydujemy się na zmianę nieodpowiadającego nam kierunku studiów lub nie satysfakcjonującego miejsca pracy? Ten psychologiczny błąd wynika z powszechnej u ludzi awersji do straty, która jest, jak pokazały eksperymenty psychologów, jest nawet dwukrotnie silniejsza od skłonności do poszukiwania zysków."
Warto zadać jeszcze pytanie, jaki los czeka nowe idee – w naszym przypadku propozycja podnoszonej przez niektórych radnych o wstrzymaniu parku wodnego i wspólne zastanowienie się, co dalej.
Artur Schopenhauer przedstawił kroki, co dzieje się z daną ideą wprowadzaną w życie. Najpierw jest wyśmiane – w naszym przypadku to było. Później jest opór – w naszym przypadku jest teraz – a w dodatku dzielenie ludzi, manipulacja, nakręcanie ich, zamiast szukać wspólnych rozwiązań. A trzeci etap jest to uznanie za oczywistość – w naszym przypadku to nadejdzie. Musimy w końcu wypracować wspólne stanowisko.
Na końcu mam taki apel, że przestańcie dzielić społeczeństwo na „my" - tych wspaniałych, co chcą dorżnąć kolejne pokolenia długami i kosztem budowy parku wodnego, na tych złych, co chcą dokończyć park wodny, ale nie kosztem przyszłych pokoleń i inwestycji o wiele ważniejszych w mieście, tylko próbują wspólne znaleźć rozwiązanie, bardziej racjonalne dla finansów naszego miasta."
(brawo)
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Koleżanka Beata Chrzanowska, bardzo proszę."
Radna Beata Chrzanowska: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Mówię w imieniu Klubu, również nieobecnej naszej koleżanki Bety Lewickiej.

Popieram również wypowiedź mojego klubowego kolegi na temat manipulacji, jaką zastosowano w ostatni weekend.
Posługiwanie się półprawdą to jest po prostu kłamstwo.
Klub Platformy Obywatelskiej... chcę powtórzyć to, co mówiłam na poprzedniej sesji. Klub nie jest przeciwny budowie aquaparku. Jesteśmy po prostu przeciwni fatalnemu zarządzaniu tą inwestycją i takim atakom, że radni są winni. Czemu radni są winni? W czym radni przeszkodzili panu prezydentowi? Czy radni wybrali wykonawcę? Czy radni zdecydowali, że to ma być koncepcja zaprojektuj i wybuduj? Czy radni zadecydowali o tym, że budowa powstaje nie na naszym gruncie? Czy radni decydowali o tym, że ma powstać świat saun, który właściwie spowodował to, że jesteśmy w tym miejscu, gdzie teraz. Czy radni zadecydowali o tym, żeby zerwać umowę z wykonawcą? Takich decyzji nie było, natomiast posługujecie się Państwo pewnymi informacjami, które w dalszym ciągu uważam są manipulacją.
Po pierwsze, posługujecie się informacją, że będziemy zwracać VAT. Na jakiej podstawie? Jaki jest dokument mówiący o tym, że zwrócimy 7 milionów VAT-u?
Druga rzecz, to pan prezydent Kaczmarczyk mówił, że społeczeństwo jest za tą budową. Jest za tą budową, tak? A z czego mamy rezygnować? Państwo w uzasadnieniu do uchwały mówicie o tym, że w 2015 roku podniesione zostaną stawki podatków i opłat lokalnych do poziomu stawek maksymalnych. Podniesione zostaną stawki czynszów o10% i zmienione stawki najmów i dzierżaw. Powiedzieliście Państwo mieszkańcom to głośno i wyraźnie wcześniej? Takie informacje nie dotarły do mieszkańców przed przeprowadzaniem konsultacji na budowie aquaparku.
Poza tym w uzasadnieniu do tej uchwały jest również informacja, że zakładacie wzrost dochodów z tytułu sprzedaży majątku. W jaki sposób? Proszę przejść po mieście, gdzie są lokale i tereny na sprzedaż. Proszę popatrzeć na stronę chociażby miejską na temat efektywności przeprowadzanych przetargów na te sprzedaże. To jest po prostu bajka, że sprzedamy, będziemy mieli środki na zabezpieczenie planowanego budżetu.
I w dalszym ciągu popieram to, co powiedziałam na początku: Klub Platformy nie zmienił zdania. I nie zmienimy tego zdania pod wpływem jakichkolwiek nacisków czy zastraszeń. Po prostu czekamy na argumenty i nowe pomysły, a nie sprzedawanie tego, co Państwo robicie teraz. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega radny Tadeusz Bobrowski, bardzo proszę."
Radny Tadeusz Bobrowski: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.
Kilka zdań w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości.
Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie zmienił swojego stanowiska i jest za zakończeniem parku wodnego za kwotę 57 777 tys. zł.
Sytuacja, jaka jest w tej chwili, gdzie pan Prezydent próbuje postawić kolejny raz Wysoką Radę pod ścianą, sam pan Prezydent do tego doprowadził. A przypomnę, że w ulotce te 17 300 tysięcy to jest po prostu nieprawda. Pan Prezydent zapomniał, że trzeba uregulować własności gruntowe z panem Malkiem – to już jest 2 600 tysięcy – trzeba to do tego dorzucić. Pan Prezydent zapomniał, że zapłacił dla wielu podwykonawców i będzie żądał tych pieniędzy od Termochem-u, podejrzewam, że nie uzyska – to już jest kolejne miliony. Pan Prezydent zażyczył sobie – już tu było powiedziane – zmianę tzw. „świata saun", to przerwało prace budowlane, to jest poważny argument podnoszony w procesie arbitrażowym; to było życzenie inwestora – to życzenie zostało spełnione przez Termochem. To też będzie kosztowało kilka milionów.
Także między bajki włożyć 17 300 tysięcy.
Po prostu żądamy od Pana Prezydenta zakończenia budowy za kwotę 57 milionów – to jest jakby jedna sprawa.

Cała propaganda, to co zostało już powiedziane, cały sposób prowadzenia inwestycji, okołoinwestycyjnych spraw – to się po prostu w pale nie mieści. Tak mogę powiedzieć. Podtrzymuję stanowisko, że był bałagan, bałaganiarstwo, bo jak można nazwać wybudowanie parkingów i dróg na nieswoim gruncie? Kto wydawał pozwolenie na budowę? Kto realizował? Gdzie był geodeta? Gdzie był kierownik budowy? Gdzie był inżynier kontraktu? Gdzie był prezydent, który brał za to wszystko odpowiedzialność?
Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega radny Leon Szymański, bardzo proszę."
Radny Leon Szymański: „Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Padło tu bardzo dużo sformułowań, zarówno z jednej jak i z drugiej strony mówiącej o różnego rodzaju manipulacjach.
Ja bym się chciał zwrócić tylko z kilkoma sprawami, między innymi do pani radnej Chrzanowskiej. Przedstawiła nam wypowiedź pana Pawła Kuniewicza i trzeba by było powiedzieć dokładnie, kto to był pan Paweł Kuniewicz – to był człowiek, który przyjechał tutaj do Słupska na ostatnie dwa miesiące Termochemu, rozliczał ten Termochem, z Termochemem nie miał kompletnie nic do czynienia tam z tą budową, nie wiedział o tym, co tam się dzieje, a więc jeżeli się mówi A to trzeba powiedzieć B i trzeba powiedzieć wszystko, a nie manipulować, że pan Kuniewicz tutaj w tych odpowiedziach to wie wszystko i wszystko wiedział.
Następna sprawa to hiobowe wieści pana radnego Kido. Ja nie chcę tutaj personifikować, ale takich hiobowych wieści to już dawno nie słyszałem. Jeszcze trochę to zgaśmy światło i wyjdźmy całkowicie z tego miasta, to będzie najlepiej, bo nie będzie nic zrobione.
A może to tylko jest przypadek taki, jeżeli chodzi o radnego Kido, że Pan Radny nie może realizować swoich zadań, bo na początku, jak już to jeden z prezydentów powiedział, był bardzo mocno „za", głosował za tym wszystkim „za" i w pewnym momencie, jak odszedł z Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jest przeciw.
Fantastyczna rzecz, że rzeczywiście, tutaj może pan radny Maraszkiewicz by powiedział coś na temat psychologicznych aspektów, czy socjologicznych aspektów „jestem za, a nawet przeciw".
I wracając teraz do spraw związanych z budową aquaparku, nie możecie Państwo powiedzieć, że 1 000 ludzi to nie jest wyznacznik. Rzeczywiście, powiedzieliście, że 90 tysięcy zostało w domu. No pewnie. Zostali i niemowlacy, i ci co do przedszkola, i ci co nie mają prawa wyborczego – to trzeba o tym wszystkim rzeczywiście powiedzieć.
A z kupnem mercedesa to jest tak jak z kupnem fiata 126p kiedyś – „Co byś chciał, mercedesa, czy fiata 126p?" No pewnie, że fiata 126p, bo mercedes nie był dostępny. Teraz w chwili obecnej aquapark możemy mieć tutaj na tym rynku. A więc to zależy, jakie pytanie i w jakim kontekście się je zadaje, to wtenczas będziemy mieli taką a nie inną odpowiedź. Z tym się zgadzam. Natomiast to, że ludzie chcą tego aquaparku, to widać między innymi po tym – i tam trzeba... niektórzy radni też bywają, to co się dzieje, jak jeżdżą nasi mieszkańcy do... i nie tylko nasi mieszkańcy, bo i spod Lęborka, spod Bytowa, spod Miastka jeżdżą do aquaparku w Redzikowie. Jakoś Redzikowo wychodzi na tym... powiedzmy bilans jest na zero, co już jest bardzo dużym efektem tego wszystkiego.
Jestem za aquaparkiem, i może rzeczywiście, tak jak pan radny Orlik powiedział, historia oceni, kto był za, a kto był przeciw. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega Paweł Szewczyk, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, bardzo proszę."

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paweł Szewczyk: „Dziękuję, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Radni.
Wydaje mi się, że aktualnie prowadzona dyskusja, czy dokończyć budowę na tym etapie zaangażowania środków finansowych jest dyskusją co najmniej śmieszną. Tak jak było to powiedziane te kilka lat temu, kiedy decyzja była podejmowana o rozpoczęciu budowy, wtedy Rada Miejska podjęła taką decyzję. Tak samo postępuje każdy inwestor, który cokolwiek buduje czy w cokolwiek inwestuje. Teraz wycofać się z tego to jest ewidentna strata dla miasta.
Mówimy tutaj dużo na temat, że no dobrze, wycofamy się, poszukamy inwestora, który przyjdzie, dokończy, może mu sprzedamy za złotówkę, a może mu sprzedamy za 50% tych pieniędzy co zostało wydane. A ja zadaję pytanie, a co się stanie, gdy nie znajdziemy tego inwestora? Tu nikt nie przyjdzie, bo jak tu już było powiedziane i wszyscy o tym wiemy, do aquaparku trzeba dopłacać. No co się stanie? Stanie się to, że ta budowla popadnie w całkowitą ruinę i będziemy pośmiewiskiem całej Polski co najmniej.
Więc tutaj, Drodzy Państwo, bo strony się już okopały, bo po jednej stronie barykady i w głosowaniu wyjdzie – być może jeszcze na ten temat będziemy dyskutować, ale dyskusja na ten temat, czy aquapark powinien być, ile będzie kosztował – jest nie na teraz. Teraz trzeba myśleć, w jaki sposób dokończyć tą inwestycję i pozyskać jeszcze być może partnerów, żeby mniej pieniędzy na to dokładać.
Mówimy tutaj o tych 17 milionach, które możemy dołożyć, ale przecież na ostatniej sesji, jak zakończyła się dyskusja na temat czy dołożyć te 17 milionów, radny Dobkowski dopytywał się, ile będzie kosztowało wykonanie dachu – 4 miliony, czyli za chwilę, jak nie damy tych siedemnastu to wyłożymy z własnych środków 4 miliony bez żadnej dotacji. A co się stanie, gdy nie przystąpimy teraz do tego dokończenia aquaparku? Stracimy 19 milionów dotacji unijnej, i efekt będzie taki, że z przyczyn politycznych, moim zdaniem w dużej mierze, Rada podejmie decyzję na dokończenie tego aquaparku, bo tego inwestora tajemniczego nie będzie; tylko że już nie będzie tych 19 milionów, które Marszałek zwróci, tylko dołożymy całą kwotę z budżetu Miasta.
Radny Kido tutaj się wypowiadał na temat, że być może będzie trzeba zastanowić się nad Strażą Miejską, nad Filharmonią, nad Teatrem, nad instytucjami również kultury.
Ja tu chciałem powiedzieć, a co się stało, gdy miasto Słupsk przestało być miastem wojewódzkim? Pięć instytucji kultury, które były finansowane z budżetu centralnego, tak jak teraz aktualnie Miejska Biblioteka Publiczna, Polska Filharmonia Sinfonia Baltica, Państwowy Teatr Lalki „Tęcza”, Słupski Ośrodek Kultury czy aktualnie współfinansowana Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej, przeszły na garnuszek miasta Słupska bez żadnej rekompensaty. Wtedy Miasto też wzięło odpowiedzialność, przyjęło te instytucje bardzo istotne dla funkcjonowania miasta, i co? I one kosztują kilkanaście milionów rocznie z wydatków bieżących, co roku wydajemy na to, co w skali tych kilkunastu lat wydaliśmy ponad 100 mln zł. Więc jeżeli rozmawiamy o kosztach z jednej strony, powiedzmy, że kosztuje prawie wszystko, i pieniądze, podatki przeznaczane są dla naszych mieszkańców.
Radny Maciej Maraszkiewicz, tutaj nasz znany socjolog, wypowiadał się na temat tutaj teorii socjologicznych – być może bardzo istotnych, ale mało odnoszą się do tematu, bo możemy się spierać na ten temat, czy to była manipulacja, czy nie. Tak Prezydent zadecydował – chce pokazać aquapark naszym mieszkańcom.
Radny Maraszkiewicz martwił się, czy będą wisieć radni ci, którzy zagłosują tak czy inaczej, na przystankach, oczywiście na plakatach. No na pewno mieszkańcy muszą się dowiedzieć, kto jaką podjął decyzję i kto zatopił aquapark.

Kończąc tutaj, mógłbym podsumować to co powiedział przewodniczący Klubu Radnych PiS Tadeusz Bobrowski, po prostu, moim zdaniem, nie mieści się to w pale. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Bardzo proszę, kolega radny Marcin Kobyliński."
Radny Marcin Kobyliński: „Szanowni Państwo, z Państwa wypowiedzi – pani przewodniczącej Chrzanowskiej to wnioskuję już, jaki będzie wynik głosowania. Mam nadzieję, że jak będziecie Państwo na „nie" to Prezydent od razu zwoła następną w przyszłym tygodniu sesję, bo nie ma innego wyjścia, jak dokończenie tej budowy.
Mówienie dzisiaj o tym, czy budować, że 150 milionów będzie nas kosztowało przez naście lat następnych – no to trzeba było... we wrześniu to było bodajże, tak, znalazłem, we wrześniu 2009, o tym wtedy rozmawiać. Kiedy cała Rada, wszyscy, większość z Państwa była wtedy w tamtej radzie, zagłosowała za budową aquaparku za 62 miliony. Stało się tak, że 58, czyli lepiej – mniej mieliśmy wydać.
Dzisiaj mówicie, że jesteście „za" za 57, ale chyba... nie wiem, Wy nie słyszycie tego, co się dzieje, nie widzicie, co się dzieje w mieście od paru miesięcy?
Nie da się tego wybudować za pięćdziesiąt osiem. Przykładów podobnych inwestycji, dużo większych nawet, choćby autostrady w Polsce – która z autostrad w Polsce została wybudowana za koszty, które były pierwotnie? Proszę nie kręcić głową, bo tak jest. Teraz A-1 autostrada, kawałek na południu, znowu tam inwestor... wykonawca zszedł z tej budowy, na bank następny będzie chciał większe pieniądze. Co, nie wybudujemy tego kawałka? Wybudujemy. Zarówno rząd PiS-u podejmował takie decyzje, żeby nie budować akurat w jej wypadku, czyli A-1, która wybudowaliśmy za dużo większe pieniądze przez taką decyzję; Platforma dzisiaj buduje... dokańcza różne inwestycje większe. Takie przykłady można mnożyć, choćby stadiony na Euro.
Sąsiad... próbujecie Państwo porównywać – sąsiad, Koszalin, buduje, tak? Już wszyscy wiemy, że aquaparki nie są dochodowe w Polsce. Zauważyli też to w Unii, w następnej perspektywie nie będzie można budować za unijne pieniądze aquaparku, a oni mimo to zaczęli i od razu z góry za 20 milionów więcej, plus minus. A my jesteśmy tak daleko, tak zaawansowani, że po prostu byłoby to grzechem zaniechania niedokończenie tego.
Nie mówcie, że wydamy 150 milionów, że w ogóle zawali się budżet i przede wszystkim miasto, bo my mówimy o... nie chcę żeby to źle zabrzmiało – tylko o 17 milionach. W skali budżetu, który ma 400 ponad, średnio, będzie jeszcze większy, to są ułamki. Mówmy o tym, ile więcej nas będzie to kosztowało przez następne 10 lat z powodu tych 17 milionów.
Dzisiaj mówicie o tym, że 150, że tak dalej; powtarzam: we wrześniu, kiedy, Panie Radny Kido, zapadały decyzje – wtedy trzeba było dyskutować. Większość z Państwa, nawet pan Przewodniczący, który jest dzisiaj przeciw, głosował „za". Wszyscy byliście wtedy „za", bo co, wybory się zbliżały, czy o co chodziło, nie wiem.
Naprawdę, dyskusja dzisiaj, czy budować, czy nie, jest bezsensowna. Już włożyliśmy 40 milionów. Rozmawiajmy naprawdę o tym, żeby skończyć to za te siedemnaście, jak najszybciej, a nie bawmy się w jakieś polityki.
Dzisiaj wyciąganie błędów... okej, błędy były, przyznają wszyscy, też widzę te błędy, prezydent też przyznaje, że te błędy były, ale po co znowu o tym mówić? Wszyscy już wiedzą, że te błędy były, a co, tylko tysiąc osób przyszło? Aż tysiąc osób przyszło. I wie Pan, jak tam było? Ci co przychodzili, większość, przed wejściem do aquaparku byli na „nie", a jak wychodzili, to byli zdumieni, jakie bzdury się wypisuje w prasie, jakie bzdury my mówimy na sesjach.

Pan był tam? To zapraszam, bo tam jest... naprawdę... no to wie Pan, o czym mówimy. Jak można mówić dzisiaj o tym, żeby tego nie zakończyć?
Mówimy, powtarzam, o 17 milionach, a nie o iluś więcej, mimo że *(wypowiedź niezrozumiała)*, a jak zatrzymamy tą budowę, to i tak będziemy wydawać, będziemy musieli oddać te 40 milionów, które już wzięliśmy obligacji.
Państwo zastanówcie się, nie bawcie się w politykę, tylko rozsądnie..... Wymawiacie Prezydentowi, że odpowiedzialność bierze. Bierze, ale my też weźmy tą odpowiedzialność, przecież nas ludzie obserwują. Nie chodzi o to, czy ktoś z nas będzie czy nie – kandydował, czy nas będą oceniać, bo to zawsze się o tym mówi, że to właśnie historia nas ocenia. Nie chodzi o historię, chodzi o bieżące życie. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega Tadeusz Bobrowski."
Radny Tadeusz Bobrowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Przestańmy mówić o 17 milionach, że trzeba dołożyć. Zejdźmy na ziemię. Trzeba dołożyć 25-30 milionów, a błędy, które były popełnione – po prostu błędy kosztują.
Już tu wyliczyłem, że sama regulacja stanów prawnych działek to jest 2,5 miliona, to już jest 20 milionów. Trzeba mówić o realnym pieniądzu. Zakres robót został ograniczony, to znaczy, że jest mniej z tych 57 milionów. Ta końcówka, która według pana Prezydenta to jest 30% wzrosła w cenie, w wartości 120%. Powinniśmy wykonać za 17 milionów, a zrobimy to za 35 albo 40 milionów. Co się takiego stało przez rok na rynku budowlanym w Słupku, że roboty budowlane i wykonawstwo wzrosło 120%? I przeciwko temu się buntujemy. Nie wolno akceptować takich decyzji, po prostu trzeba to zrobić za 57 milionów. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Ja może krótko, bo co i rusz tutaj wywoływani są radni z poprzedniej kadencji, ja zresztą też byłem nim – jest to co prawda na kanwie wypowiedzi kolegi Krzysztofa Kido, ale chcę przypomnieć – ja i ci radni, którzy w końcu przypierani do tego w różny sposób, także zbieraniem – coś co robi się dziś – zbieraniem list poparcia, na których nie pytano, czy będzie to... ile to będzie nas kosztowało, jakie będą koszty, ile będzie kosztowało utrzymanie. Tego nikt nie pytał. Znaleziono takich w cudzysłowie „wolontariuszy", znanych tu wszystkim radnym, przypomnę, pan Polak, pan Leśniak, którzy chodzili po szkołach, zmuszali ludzi, żeby podpisywali się pod tym; zmuszani byli nauczyciele, przez nauczycieli rodzice, mało tego, nawet klub pływacki złożył taką listę, wykorzystując zgrupowanie kadry Polski, gdzie okazało się, że podpisują się pod projektem, w którym nie był przewidziany nawet basen – była tylko nerka z dwoma torami. Taką wartość miały te wszystkie zbierane podpisy i sposób, w jaki próbowaliście nas Państwo – mówię o Prezydencie i niektórych urzędnikach – nas gwałcić. I również to, że nie chcemy dać szansy pozyskania środków wewnętrznych.
My głosowaliśmy ostatecznie za tym, że ma być to... może to kosztować maksymalnie 62 mln zł i ma być wybudowane do końca czerwca 2012 roku.
Ja mogę przypomnieć, jeśli również chce kolega Marcin Kobyliński, swoje wypowiedzi jeszcze przed rozpoczęciem. I ani grosza więcej. Na nic więcej się nie zgodzimy. I proszę nam nie przypominać, czy też nie mówić, tak jak kolega Orlik „trzeba było wtedy myśleć, ile to ma kosztować". Wtedy właśnie mówiliśmy, głosowaliśmy za tym konkretnym projektem, a nie za taką fuszerką jaka jest robiona teraz, która nie wiadomo jeszcze, ile nas może kosztować.
Jeszcze raz kolega Marcin Kobyliński."
Radny Marcin Kobyliński: „Panie Przewodniczący, chciałem tylko zauważyć... tutaj do pana radnego Bobrowskiego, że nawet jeżeli ten park będzie stał tak jak dzisiaj stoi, nie będziemy go robić, to te koszty, o których Pan mówi, trzeba będzie ponieść, ale aku-

rat, jak chodzi o te działki, to z tego, co wiem, to ma być na zasadzie wymiany, bez wydatków finansowych.
Co do pytania – na ulotce była informacja na temat tego, że to za siedemnaście. „Głos" nawet to napisał, że... i zadał właśnie takie pytanie.
Tutaj pan radny Maraszkiewicz zacytował pracownika Ratusza, oczywiście tu jest na liście, ale tu jeszcze było 5 osób, tu akurat innych nie kojarzę, żeby byli pracownikami, i wszyscy, a myślę, że akurat „Głos" nie jest też zwolennikiem tej budowy, wszyscy są „za". Bo wychodzili pewnie, a nie wchodzili. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Bardzo proszę, kolega Robert Kujawski, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej."
Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Robert Kujawski: „Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado.
Ja sobie zadaję jedno pytanie, co zmieniło się w ciągu niecałych dwóch tygodni od momentu, kiedy podejmowaliśmy decyzję dotyczącą przekazania dodatkowych 17 mln zł?
Nie zmieniło się w stanie faktycznym nic. Zmieniło się tylko to, że pokazano fragmenty aquaparku, te wybrane, te dobre, a nie te, gdzie są dziury, gdzie są zacieki, gdzie z dachu kapie woda i pokazywano ludziom: „Spójrzcie, jak jest pięknie. Spójrzcie, tyle już jest." To tak, jakby kogoś zaprosić do domu, mieć zrobioną kuchnię, a w reszcie domu wszystko do remontu, pokazywać mu odpicowaną kuchnię i mówić: „Zobacz, ale mam fajne mieszkanie." „Fajne, pokaż sypialnię." „Nie, nie, do sypialni nie wejdziemy." „A jak wygląda piwnica?" „Nie, nie, wiesz, tam... Nie oglądajmy piwnicy, to nie warto" „A co masz na strychu?" „Nie, no tam, wiesz, posiedźmy tu w kuchni, tu sobie wypijemy kawkę. Zobacz, jak tu u mnie pięknie."
To jest mniej więcej taka metoda.
Niestety, jeżeli chodzi o aquapark, cały czas Prezydent stosuje taką metodę: bardzo dobry pan prezydent, bardzo źli radni i wszyscy inni, którzy mogą mieć krytyczne zdanie.
Ja natomiast lubię sięgać do przeszłości, i może taka rzecz: rozpoczęto budowę aquaparku w Słupsku, sierpień 2011 roku, „Jest dwutygodniowy poślizg z budową aquaparku – mówi Maciej Wyporski..." - powinno być Michał Wyporski - „...ale nie mamy się czym martwić." Michał Wyporski zaznacza, że na aquapark Miasto nie wyda złotówki więcej niż przewiduje umowa. Kwota, którą wykonawca wskazał w przetargu jest ryczałtowa. Oznacza to, że zamawiający, czyli Miasto, nie wyda więcej niż 57 777 tys. zł.
Na to się godziliśmy, na to była zgoda Rady, tyle tylko, że z perspektywy czasu widać, jak bardzo nas oszukiwano; widać, jak dokumenty, które były przedstawiane radnym były dokumentami fałszywymi. Ja zastanawiam się nad jednym, co pozostanie po tej sesji? Przy głosowaniu na „tak", za tym, żebyśmy wybudowali ten aquapark w zwiększonej formie zostanie kwota 300, 300 mln zł długu na koniec 2014 roku.
Wiecie Państwo, że nigdy taki dług nie był zaplanowany? Podzielmy to sobie na każdego mieszkańca Słupska, mamy ponad 3 tys. zł długu na każdego. Mała kwota? Zależy dla kogo.
Popatrzmy na problemy, które mają mieszkańcy Słupska. Ogromne, brakuje dobrych ulic, likwidujemy zajęcia różnorakie, bo szukamy oszczędności.
Dowiedziałem się, że jesteśmy świetnym samorządem i będziemy mieli 6 miliardów dochodów, a ja myślę, że nawet gdy będziemy mieli 100 miliardów dochodów, tylko wystarczy podać, że do 2158 roku i wszystko będzie cacy, i wtedy te 17 milionów dodatkowych to jest nic.
Zawsze można manipulować – i na tej sali, niestety, tej manipulacji jesteśmy często poddani.
Mówi się, że te kilkanaście milionów złotych, które co roku będziemy wydawać od 2015 roku na aquapark, bo teraz to się Wam Państwo łatwo wydaje, Panie Prezyden-

cie, cudze pieniądze, bo my nie wydaliśmy naszych jeszcze żadnych – to sobie trzeba uświadomić. Na razie wydaliśmy pieniądze banków, a Wy zachęcacie: „Wydawajcie jeszcze, kolejne 34 mln zł banku, które będziemy oddawać."
Te kilkanaście milionów złotych co roku, które będziemy musieli przeznaczyć na wykupy obligacji, na zapłacenie odsetek, na dopłaty do utrzymania parku wodnego, to jest równoważnik na przykład rocznych czynszów komunalnych, generalnie możemy zwolnić ludzi z czynszów; przywołano przykład MZK i znowu dokonano manipulacji, bo powiedziano, że na MZK wydamy w ciągu 10 lat 250 mln zł, tylko nie zająknięto się, że MZK przyniesie nam też jakieś 120 – 140 mln zł dochodu, czyli... nie... jeżeli byśmy nie chcieli wydawać kilkunastu milionów złotych na aquapark, to możemy podjąć decyzję o tym, że komunikacja miejska może być darmowa. To jest taka skala. Oczywiście, dla Państwa jest to nieważne. Ja chyba wiem, dlaczego, bo dla Prezydenta najważniejsze jest jedno – za wszelką cenę, po trupach, nie patrząc na przyszłość Miasta, bo Prezydenta nie obchodzi, czy za dwa lata, czy za trzy, skąd Miasto znajdzie 40 mln zł na spłatę swoich długów. Czy za 10 lat kolejne 35, a w ciągu najbliższych lat piętnastu 400 mln zł na spłatę swoich długów i odsetek. To już Prezydenta nie interesuje. Ważne jest postawienie sobie pomnika, pomnika, który będzie nam przypominał o tym, jak można przeprowadzić inwestycję.
Jest jeszcze jedna rzecz, która Prezydenta interesuje. Prezydent doskonale wie, że jeżeli zakończymy budowę aquaparku, podniesiemy rękę, „Dobrze, Budrem niech buduje za te 34, niech się wali to miasto, ważne, żebyśmy mogli popływać", to wie, że zabraknie serca i ochoty do tego, żeby popatrzeć, kto gdzie popełnił błędy, kto podejmował błędne decyzje, kto jest odpowiedzialny za to, że coś co miało kosztować 57 mln zł będzie kosztowało 76 mln zł. Na tym Prezydentowi zależy najbardziej. Prawda jest taka – trzeba tą inwestycję też dokładnie rozliczyć, żeby pokazać te błędy.
Kolejna manipulacja – przesłano nam dzisiaj rano dokumenty dotyczące dofinansowania. Dziwnym trafem bardzo szczegółowo pytano o koncepcję związaną z PPP, żeby uzyskać odpowiedź: „Niemożliwe, stracimy dofinansowanie."
Ale dlaczego pytań o to, czy skoro zamiast pięćdziesięciu siedmiu siedemdziesiąt sześć milionów złotych koszt aquaparku, zamiast małego obiektu – obiekt o ¼ lub 1/3 większy. Dwa lata opóźnienia w wykonaniu, ponad. Czy przy takich założeniach dostaniemy, Panie Marszałku, dofinansowanie? Nie, tego pytania pan Prezydent nie zada. Dlaczego? Bo dostałby odpowiedź: „Nie dostaniecie, bo przepisy prawa tego zabraniają. I pożegnajcie się z dofinansowaniem."
Próbuje się na siłę, Szanowni Państwo, zmusić nas do tego, żebyśmy nie patrząc na przyszłość miasta... bo tak, weźmiemy odpowiedzialność każdy za swoje głosowanie – żebyśmy nie zważając na przyszłość miasta podnieśli rękę za tym, co chce Prezydent, po to, żeby Prezydent mógł w chwale pokazywać: „Widzicie? Mogę wszystko, a ci radni... a tymi radnymi to można kręcić jak się chce. Nie doczytają, nie umieją, zawsze robię ich w konia." Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Ja tylko zwracam uwagę tu Koledze, że jeśli po raz kolejny chce zabrać głos, to już później w nieskończoność nie będę mógł udzielać.
Proszę uprzejmie, koleżanka Krystyna Danilecka-Wojewódzka."
Radna Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Wysoka Rado.
Chciałam w imieniu mojego Klubu podziękować Panu Prezydentowi Andrzejowi Kaczmarczykowi za bardzo ciekawą wycieczkę. Wszyscy moi koledzy, ja, wzięliśmy udział w niej. Przeszliśmy cały teren budowy, byliśmy aż na dachu, w takim poczuciu niebezpieczeństwa, bo wiatry były silne, ale determinacja, żeby obejrzeć wszystko była większa od tego lęku.

Zobaczyliśmy to, czego nie zobaczyło 1 100 czy 1 200 innych mieszkańców, ponieważ jako uprzywilejowani mogliśmy wraz z inżynierem, który przez moment także szefował tej budowie, przejść wszystkie kondygnacje.
Cieszymy się z tego dlatego, że dopiero teraz zobaczyliśmy ogrom straconych szans.
Sfera basenów jest interesująca, pięknie wygląda część piwniczna, czyli te, które zostały pokazane, bo to taki futuryzm, wiecie Państwo, urządzenia niezwykłe, zasilające... dające ciepło, zasilające wodę itd. Wyglądały rzeczywiście futurystycznie, pięknie, bardzo atrakcyjnie.
Baseny, w miarę ciekawie, aczkolwiek były także krytyczne uwagi – i tych, którzy obchodzili ten aquapark mieszkańców Słupska – że odległości między poszczególnymi basenami są bardzo niewielkie, że przy brodzikach dla dzieci tak naprawdę nie bardzo rodzic będzie miał gdzie się znaleźć, ponieważ są bardzo wąskie przestrzenie korytarzowe.
Basen z podnoszonym dnem, mówiony wielokrotnie jako wyjątkowa atrakcja też się interesująco pokazuje – 6 torów, 25-metrowy, czyli nawet nie olimpijski.
Natomiast już wyżej to, Proszę Państwa, wygląda to trochę albo nawet bardzo źle. Świat saun, wymuszony decyzja włodarza miasta, bez wiedzy i woli Rady Miasta, uległ wykonawca – jego problem dzisiaj – o 900 m^2. Ten świat saun wybudowany już, to znaczy postawione są ścianki, będzie w całości wyburzony, ponieważ inna jest teraz koncepcja świata saun, bo marzenia nic nie kosztują, wydawałoby się, natomiast realia rzeczywiście kosztują. Wszystkie ścianki postawione, dla sześciu saun, okazuje się, że są niewłaściwe, trzeba zmienić koncepcję, doświetlić, tak żeby te sauny były atrakcyjniejsze, bo znowu tu o jakąś atrakcyjność chodzi.
Potem są sale dla fitnessu, itd., itd., sale restauracyjne – dla bosej stopy, dla mokrej stopy – świetnie, ale wszystko to, Proszę Państwa, jest zaawansowane w bardzo niewielkim stopniu.
Na pewno na te 70% składa się przede wszystkim ta część piwniczna, gdzie są urządzenia. Na pewno. One są bardzo bezpieczne. Tu się nie trzeba martwić o to, że cokolwiek się stanie – to jest najdroższa, że tak powiem, część, najistotniejsza.
Natomiast dach, to rzeczywiście jest to, za co dzisiaj powinien odpowiadać Prezydent, ponieważ kiedy 3 miesiące temu zaproponowałam, żeby w pierwszej kolejności zabezpieczyli dach – koledzy mnie poparli w tym, jak pamiętacie – pan Prezydent powiedział „Nie”, i to „nie” pana Prezydenta dowodzi tylko jednego, że gospodarzem to on jest bardzo marnym. Bo gdyby tak naprawdę trzeba liczyć pieniądze własne, to pewnie ta decyzja by była inna, bo bardzo łatwo, rzeczywiście, wydawać pieniądze nie swoje. Trzeba mieć wyobraźnię, mimo wszystko, i nie udawać, że się jest fachowcem od wszystkiego – jest się wyjątkowym prawnikiem, wyjątkowym prezydentem i wyjątkowym budowniczym. Otóż na pewno pan Prezydent budowniczym w ogóle, a już wyjątkowym na pewno nie jest.
A doskonale wiem, także od inżynierów, którzy pracowali przy tej budowie, nie tylko związanych z Termochemem, że pan Prezydent zachowywał się trochę, jak taki ekonom – zwoływał narady, i on wydawał polecenia, i on nakazywał zmiany dotychczasowych planów.
Proszę Państwa, jak się bierze odpowiedzialność, to się jest odpowiedzialnym także za to, że ja mam wiedzę, żeby podejmować decyzje. Jak tej wiedzy nie mam to dzisiaj muszę za to płacić. To jest także moja odpowiedź do pana Wiesława Śledzia, że radni są temu winni.
Radni, cztery lata temu podjęli na tej sali decyzję, na szóstej sesji z kolei, bo to było szóste podejście o to, żebyśmy wyrazili wolę budowy tego aquaparku, na tę kwotę 62 miliony. Jedyną osobą, która głosowała przeciwko, bo był głos przeciwko – był An-

drzej Obecny, który wtedy powiedział, że w tej kwocie, według tego, co jest w projekcie, wybudować się aquaparku nie da. Okazuje się, że to on był najlepszym spośród nas wszystkich wizjonerem. Tak, być może dlatego nie został wybrany, ale myślę, że to długo jeszcze było do wyborów od tamtego momentu.
Natomiast myśmy zawierzyli w to, co było wielokrotnie dyskutowane, że ani złotówki więcej na pewno nie będzie trzeba, że to jest inwestycja pod szczególnym nadzorem, że są sami specjaliści, najlepsze firmy, ba, jest tak dużo różnych inżynierów – kontraktu, projektu, całe mnóstwo osób, jest specjalny pełnomocnik pana Prezydenta ds. tej strategicznej inwestycji, jest szczególne oko zwrócone pana Prezydenta.
I dawaliśmy temu wiarę.
Były wątpliwości zgłaszane, odrzucane z agresją; wielokrotnie na pytania Roberta o kondycję Termochemu, o to czy się śledzi to, jak Termochem funkcjonuje w Polsce, pan Prezydent się obrażał. Prosił nas tutaj na narady z Termochemem, przy czym im nie udzielał głosu, nam też.
Tych bajek było rzeczywiście bardzo wiele, ale kończmy, aquapark na dzisiaj, na styczeń 2013 roku jest zaawansowany, jak się mówi, w 70%. Kolejny rok kompletnie zmarnowany, nic się nie działo, jakieś próby, nowe plany, plany, które ograniczają inwestycję – z jednej strony poszerzono świat saun, a z drugiej strony ograniczono inne zadania, czyli tak naprawdę potaniono, więc po co aż tyle pieniędzy?
Wreszcie, przychodzi nowy kierownik budowy Termochemu, on nie budował wcześniej naszego aquaparku, ale, Panie Radny Leonie, skończył budowę aquaparku wielkiego w Garwolinie, i dlatego został ściągnięty na budowę, ponieważ uznano, że tam szczęśliwie rzeczywiście to skończył, bardzo zaawansowany, ale bardzo trudna budowa z podobnymi przygodami. Tam się sprawdził, przecież to pan Henryk potwierdziłby, tu przyszedł i myślę, że można było jemu zawierzyć.
Nie wiem, czy byśmy się zgodzili wtedy na większą kwotę 8 mln zł, być może łatwiej nam byłoby, gdybyśmy też usłyszeli od pana Prezydenta, bo powiększamy świat saun, bo także będziemy mieli inną koncepcję na funkcjonowanie.
Co nam zabrania dzisiaj, albo wtedy, żebyśmy powiedzieli: „Okej, świat saun komercjalizujemy i kończy świat saun osoba, która jest zainteresowana, ażeby później użytkować ten świat saun, a więc teraz inwestuję” - bo też i tak tę budowę można było prowadzić.
Dzisiaj jesteśmy w miejscu, gdzie nie powinniśmy rzeczywiście dziesięciu groszy dać, i to nie jest ani czarnowidztwo, ani hiobowe wieści – to są po prostu liczby. To są bardzo konkretne liczby, które mówią o tym, że my jako radni musimy być odpowiedzialni za to, co się będzie z naszym miastem działo nie za rok, kiedy skończymy, czy nie skończymy aquaparku, ale co się z naszym miastem będzie działo za rok, za dwa, za trzy, bez względu na to, czy zostaniemy wybrani.
Panie Wiesławie, ja cenię Pana jako działacza sportowego i jako inwestora, natomiast chcę powiedzieć publicznie, do wszystkich mieszkańców, nie boję się negatywnej weryfikacji mnie jako radnej w przypadku, kiedy nie poprę kontynuowania budowy w taki właśnie sposób – za dodatkowe 17, 18, 19 milionów. Nie boję się tej weryfikacji. Uważam, że rozsądni ludzie w mieście będą wiedzieli, że my stoimy na straży naszych finansów, a nie że jesteśmy marnotrawcami. Także, jak nie boję się tego, że będziemy się przyznawali do tego, że jesteśmy biedni. Jesteśmy w tej chwili biedni. Pan doskonale sam wie, jak wygląda śródmieście. Dlaczego młodzież od miasta wyjeżdża? Nie dlatego, jak mówił Maciej, że nie mają tutaj aquaparku. Jeżeli na jedno stanowisko w Ratuszu jest 100, 60, 70 osób chętnych do pracy, tej pracy nie dostanie 79 osób spośród 80, tylko jedna osoba, to oni nie zostaną tutaj dlatego, że będą mieli aquapark. Bo oni przede wszystkim potrzebują tutaj mieć pracę. Pan sam wie, jako developer, jak ciężko się sprzedaje mieszkania w Słupsku, które wybudowane są przez developerów. Pan sam

wie doskonale, ile lokali w Słupsku jest do wynajęcia, do wynajęcia, do wynajęcia, i kolejne powstają do wynajęcia. Pan doskonale widzi, że to nasze miasto w środku zamiera, i tylko i wyłącznie aquapark tego naprawdę nam nie odmieni nagle, a żeby nie zamierał, to musimy mieć jakąś koncepcję rozwoju tego miasta.
Są pomysły. Jest ich bardzo wiele, natomiast one nie mogą być realizowane, choć były tutaj zapewniane. Kiedy Artur Wiszniewski rok temu zagłosował za budżetem, to dlatego, że pan Prezydent publicznie powiedział: „Tak, na ścieżkę rowerową... na ścieżki rowerowe, a przede wszystkim na górkę narciarza i cały kompleks sportowy w Lasku Południowym będą pieniądze, ja to przyrzekam.” Nie ma do tej pory ani 10 groszy.
Więc dzisiaj, ja, tak jak powiedziałam już wielokrotnie, i uważam, że jedyną drogą kontynuowania zakończenia aquaparku, bo to zadanie powinno być zakończone, ale tylko w ramach środków, które do tej pory posiadaliśmy. A jeśli nie mamy ich i Rada nie wyraża zgody, to szukajmy innych rozwiązań.
Panie Prezydencie Andrzeju, Pan doskonale wie, że nie było deklaracji właściciela aktualnego Sydkraftu, ale była propozycja rozmowy. I żadne dementi tego nie pomoże. Były rozmowy, były propozycje kolejnych rozmów, w związku z tym w tym kierunku, skoro już jest jedno światełko, należałoby pójść. My nawet nie chcemy spróbować innej formuły tej inwestycji, mówiąc o tym, że to się nie da.
Proszę Państwa, nie powinno się było dać zgody na budowę aquaparku – daliśmy. Jest ile innych rozwiązań, przykładów Sopotu PPP, Łodzi, o tym wielokrotnie mówiliśmy. Są możliwości. One wydłużają naszą budowę w czasie, one wymagają pewnych kosztów, zabezpieczenia tej budowy, ale one dają konkretne rozwiązanie.
Mówimy o tym, że społeczeństwo jest bardzo zdeterminowane dokończeniem budowy – jak nie dokończymy to nas wszystkich rozliczą, powieszą na przystankach nasze zdjęcia itd. To ja mam propozycję dla naszych mieszkańców miasta: spróbujmy takiego rozwiązania, bardzo obywatelskiego, dowodzącego, że rzeczywiście jesteśmy zdeterminowani, jako każdy obywatel oddzielnie, skończyć aquapark, bo jest on bardzo potrzebny z powodów zdrowotnych, rekreacyjnych, turystycznych, atrakcyjnych, gospodarczych. Policzyłam, że siedemnaście milionów czterysta złotych podzielone przez 89 tysięcy mieszkańców miasta to jest naprawdę nieduża kwota, to jest 197 zł do zakończenia, niecałe 200 zł. Mnie stać na to, jestem gotowa także za całą moją czteroosobową rodzinę, siostrzeńca, dać te pieniądze dzisiaj, bo one muszą być szybko wyłożone, poprzez darowiznę. Ja chcę mojemu miastu darować 1 000 zł od mojej pięcioosobowej rodziny.
Pytam się mieszkańców naszego miasta, czy wszyscy, łącznie ze swoimi członkami rodzin, dziećmi, niemowlakami, wyłożymy takie pieniądze? Bo wtedy czujemy tak naprawdę ten pieniądz. 17 milionów to jest dla nas abstrakcyjna kwota. Dla wszystkich chyba abstrakcyjna. Milion jest dla nas abstrakcyjny, 500 tysięcy jest abstrakcyjne, ale 200 jest bardzo konkretną kwotą. W związku z tym zaproponujmy mieszkańcom naszego miasta, żeby 89 tys. mieszkańców wyłożyło w formie darowizny, poprzez legalną umowę między nim, Krystyną Danilecką-Wojewódzką a Prezydentem Miasta Maciejem Kobylińskim – umowa, najprostsza, darowizny. Wpłacamy pieniądze, nie mamy żadnych podatków z tego, bo od cegiełek są podatki, pamiętajcie, to jest zbiórka społeczna – od tego nie ma. I rzeczywiście aquapark jest własnością mieszkańców, bo wszyscy musimy mieć świadomość, ze 17 milionów to nie są pieniądze nie nasze. To są nasze, z naszych kieszeni. Te czterdzieści, które wydaliśmy, to są tez nasze pieniądze, bo my, Leon, Ty, Twój wnuk, syn itd., będziemy je spłacali. Więc 17 milionów poczujemy wtedy właśnie, dodatkowe, kiedy poczujemy, że wyłożyliśmy, każdy z nas, 200 zł. Zróbmy taką propozycję, to będzie szybkie, jeżeli społeczeństwo będzie chciało, będzie zdeterminowane, żeby to dokończyć, i korzystać z tego basenu.

Ja jestem gotowa być jedną z inicjatorek takiej akcji, umów darowizny między obywatelami miasta Słupska a Prezydentem Miasta. Zachęcam kolegów radnych. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega Marcin Kobyliński, po raz kolejny."
Radny Marcin Kobyliński: „Proszę Państwa, o tych saunach Państwo parę razy wspominaliście, ale chciałem przypomnieć, że nikt przecież, że tak powiem, nie przypalał wykonawcy – on się zgodził na powiększenie o sauny w tej kwocie, którą wygrał przetarg, a sauny... Dlaczego sauny? No bo przecież doświadczenia innych aquaparków i takich miejsc – one przyciągają więcej klientów i są dochodowe. Same sauny, jako sauny. Z tego powodu pewnie one miały powstać dodatkowo. A co do tego, że tam... że to jest najmniej zaawansowane, no nikt przecież tego nie ukrywa, a sama Pani wspomniała, że na dach nie wchodziliśmy z mieszkańcami, bo to niebezpieczne. A Budrem, przypomnę, chce to dokończyć za te plus 17 milionów te sauny też, przecież to nie jest wyłączone.
O pomniku któryś z Państwa wspomniał, a, pan Kujawski, pomnik – no ja myślę, że to my... że Państwo, jeżeli będziecie przeciw, zafundujecie pomnik. Bo pomnik to jest coś, na co się patrzy, co najwyżej można na nim usiąść, ale zazwyczaj pomniki się odgradza, żeby nie można było ich zniszczyć, więc nie kończąc tej budowy to Państwo stworzycie pomnik. A tak to będzie aquapark czynny dla wszystkich, a nie pomnik.
No i tak pozwolę sobie, może trochę nieelegancko, ale myślę, że Pani nie powinna mówić nic na temat niewydawania... wydawania nieswoich pieniędzy. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „No widzę, że ta fatalna maniera znowu powróciła... znowu powróciła na tej sali.
(wypowiedź z sali, poza mikrofonem)
Co to znaczy: „niech nie wtrąca"? Każdy będzie mówił różne obelgi, a ja mam nie reagować?
Proszę nie mieszać spraw osobistych, prywatnych, z dyskusją na konkretny temat na tej sesji.
(niezrozumiała wypowiedź Zastępcy Prezydenta Andrzeja Kaczmarczyka poza mikrofonem)
I proszę tego nie bronić, Panie Prezydencie. Na razie nie udzieliłem Panu głosu.
Reaguję, jeśli... Ja prowadzę, słucham, co kto mówi, i uważam, że powinienem zareagować w takiej sytuacji, tym bardziej że tego typu przycinki czy wycieczki wprowadzały zwykle nerwową atmosferę na tej sali.
(niezrozumiała wypowiedź Zastępcy Prezydenta Andrzeja Kaczmarczyka poza mikrofonem)
Przepraszam, Panie Prezydencie... Panie Prezydencie, nie udzieliłem Panu głosu. Zwróciłem uwagę i proszę, żeby tego więcej tutaj nie czynić.
Bardzo proszę, koleżanka Anna Bogucka-Skowrońska."
Radna Anna Bogucka-Skowrońska: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.
Nie zamierzałam zabrać głosu, ale skłoniły mnie głosy kolegów i chciałam się wypowiedzieć w kilku kwestiach prawnych.
Po pierwsze, powinien odpowiadać, wręcz karnie – uważam – za zwiększenie kosztów, ten, kto zadecydował bez poinformowania Rady. Słyszymy o tym od dawna, o zwiększeniu zakresu robót i budowaniu drogi na cudzym gruncie. Rada nie wyrażała na to nigdy zgody. Nigdy nawet o tym Rady nie poinformowano.
W tej chwili Rada jest informowana tylko dlatego, że bez zgody Rady nie można tych pieniędzy uruchomić.
Po drugie, używanie argumentów ad personam, które sobie pozwolili tu użyć koledzy z lewicy – i kolega Szymański, i kolega Kobyliński Marcin, obniża...powinno dyskwali-

fikować osobę, która się do takich argumentów posuwa. To znaczy, że nie ma argumentów racjonalnych. To znaczy: „Masz rację, ale masz krzywe nogi", prawda – to jest na tej zasadzie po prostu. Zamiast rozważać argumenty.
Ja uważam, że decyzja Rady taka, jak została już podjęta, i być może będzie podtrzymana – mam nadzieję – powinna doprowadzić do jak najszybszego wejścia Najwyższej Izby Kontroli na teren budowy, żeby jeszcze uchwycić, po prostu, cały mechanizm wyciągania pieniędzy publicznych, całą procedurę wyciągania pieniędzy publicznych, bo Najwyższa Izba Kontroli w tej chwili powinna na to znaleźć czas. Ja tu z zażenowaniem słyszałam o korzyściach pływania nad racjonalnym myśleniem, ale widziałam zdjęcia osób, które tam były – nie sądzę, żeby emeryci byli użytkownikami częstymi parku wodnego – oni się tak skusili na darmową wycieczkę, żeby zobaczyć jak tam jest, bo oni czasem nawet nie wykupują lekarstw, a bilety będą po prostu drogie.
Do wywodów tu Krysi Danileckiej, bo ja też to liczyłam, że po 200 zł mniej więcej, przeciętnie na mieszkańca; rzeczywiście, wrócilibyśmy do czasów wykupywania z niewoli krzyżackiej Słupska przez mieszczan, a teraz wykupywania z kłopotliwej sytuacji i z długów.
Ale chcę powiedzieć, że bezwzględnie uważam, że nie może być tak, żeby lojalność urzędników była związana z jakimiś dodatkami. Te wszystkie dodatki, które regulaminowo prawnie, czyli formalno-prawnie, ale niesłuszne materialno-prawnie, bo wszystkie te osoby mają zakres robót nieograniczony... pracy nieograniczony czasowo, powinny być zwrócone do kasy Miasta. Te bezsensownie wydane pieniądze na reklamę aquaparku już wcześniej. W tej chwili przez cały rok ludzie biorą dodatki – za co? Nic się tam nie działo – natychmiast powinny być zwrócone; jeżeli osoby, które je biorą chcą być przynajmniej wiarygodne. Bo to, co zastosowano, o czym mówił Maciek Maraszkiewicz z punktu widzenia socjologicznego, to z punktu widzenia zasad psychotechniki, czyli oddziaływania już na konkretnego człowieka, to się wpisuje w tzw. śmiercionośną logikę kłamstwa.
Logika kłamstwa polega na tym, żeby właśnie powiedzieć półprawdy i wyciągać wnioski, a dzisiaj wypowiadane przez pana Marcina Kobylińskiego zapowiedzi, że będzie następna sesja i następne skłanianie radnych do zmiany – i tak będzie do końca tej kadencji – Proszę Państwa, przecież to byłaby jawna arogancja ze strony Prezydenta. Ja po prostu nie podejrzewam, żeby było to słuszne, biorę to na karb po prostu emocji mniej doświadczonego radnego. I to wszystko. Dziękuję bardzo."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Innych zgłoszeń nie widzę. Czy Pan Prezydent chciałby zabrać głos? Bardzo proszę."
Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Kaczmarczyk: „Proszę Państwa, tu na tej sali padało wiele głosów i wiele zdań, odnoszenie się do manipulacji, podawanie różnego rodzaju przykładów, natomiast, Proszę Państwa, kiedy mówi się Państwu prawdę, to Wy jej po prostu nie przyjmujecie. Ja wiem, i zdaję sobie sprawę z tego, że to jest kryzys zaufania, który jest, powiedzmy, jakimś tam doświadczeniem wielu lat współpracy, ale Wy nie słuchając, nie przyjmując mimo wszystko prawdy, którą Państwu przekazuję, popełniacie mimo wszystko, w mojej ocenie, błąd – i to mówię wyraźnie. Ten błąd polega na tym, że tylko i wyłącznie czas; teraz jest ten moment, kiedy albo się zdecydujemy na dokończenie tej budowy i dołożymy te 17,5 mln zł, albo zrobimy... nie podejmiecie tej decyzji, budowa zostanie odłożona, koszty dotychczas wybudowane, tak czy inaczej, jakkolwiek nie przeliczając na głowę mieszkańca, i tak, i tak zostaną poniesione, natomiast dokończenie tej budowy nie będzie wcale tańsze.
Jeżeli chodzi o kwestie pytania w nagłówku, otóż, pytanie w nagłówku mówi... istotnie mówiło o tym, żeby... „czy jesteś za dokończeniem tej budowy?" Nie było mowy o kwoty. Dlaczego? Dlatego, że Pan się mógł po prostu przekonać o tym. Każdy miesz-

kaniec, który był oprowadzony, wyjaśniane mu było ustnie, na czym polega... dlaczego zrobiono dzień otwarty budowy, i to nie były konsultacje społeczne, tylko to był dzień otwarty budowy, gdzie ludzie mogli dobrowolnie przyjść i na ten temat porozmawiać. Nie miało to żadnego charakteru konsultacji. Takie dni otwarte budowy były organizowane chociażby przy stadionie narodowym i szeregu innych budów, które też skądinąd były problematyczne, gdzie ludzie po prostu mogli zobaczyć, na co idą ich pieniądze. A przede wszystkim ludzie mogli sobie zweryfikować plotki wychodzące z różnych środowisk, jakoby tam się wszystko wali, jakoby tam są popękane mury, jakoby niszczejące urządzenia itp. rzeczy. Po prostu ludzie mogli sobie wyrobić własną opinię, a nie wciskaną im w różnych głosach. A zatem, każdy z mieszkańców dostał ustną od swojego przewodnika informację o tym, że po to, żeby dokończyć tą budowę, potrzeba wyłożyć, wyasygnować do dotychczasowych kosztów dodatkowe 17 milionów 300 tysięcy. Oprócz tego każdy z mieszkańców dostał ulotkę, w której również ta sama... te informacje są podane. W związku z tym fakt nienapisania tego nie ma żadnego znaczenia. Poza tym podpisanie listy nie było obowiązkowe, to była dobrowolność i tylko była informacja o tym, że można się podpisywać, a nie że trzeba się podpisywać i to też ma ogromne znaczenie.

Proszę Państwa, podwyższenie... może tak: Dzisiaj mówienie o tym, że jestem zwolennikiem zakończenia budowy, ale tylko do kwoty 57 mln zł w sytuacji, kiedy na ostatniej Radzie Państwo żeście mówili, że nawet tych siedemnastu nie wydacie, co najmniej na dokończenie dachu. To nie mówcie. To jest właśnie manipulcja, która idzie do społeczeństwa. Dzisiaj mamy gotowego wykonawcę. On jeszcze przez jakiś czas będzie związany ofertą. Ale on długo nie będzie czekał, on dzisiaj już odmówił wielu innych robót, wielu innych umów, ponieważ czeka na Państwa decyzję, bo liczy się z tym, że ma krótki czas, osiem miesięcy czasu i musi przyjść tu, i szybko to wybudować – szybko i dobrze. W związku z tym mówienie o tym, że ja jestem za wybudowaniem, ale bez dawania dodatkowych 17 milionów, to jest dopiero manipulacja, i to ogromna.

Nie mówcie o tym, że jesteście zwolennikami zakończenia, bo nie – jeżeli już, to w następnych latach, za zupełnie inne pieniądze, których dzisiaj jeszcze nawet też nie jesteście w stanie powiedzieć.

Ja nie będę komentował i brakuje słów, żeby mówić o tym, że jeżeli zostanie wybudowany aquapark, to zostanie zlikwidowany Teatr – ręce opadają i to jest po prostu... trzeba mieć dużo, bardzo dużo złej woli i to jest kolejna manipulacja, jaka pada na tej sali. Nie ma takiej opcji, nie ma takiej możliwości i dobrze o tym Państwo wiecie.

To prawda, że radni nie zdecydowali ani o wyborze wykonawcy, ani o dokumentacji, ani o inspektorze nadzoru, inżynierze kontraktu, to prawda – i nikt o to do Państwa ani do radnych nie ma o to pretensji.

Zwiększenie powierzchni aquaparku, na którą powołuje się wykonawca, nastąpiło na etapie fundamentów, w związku z tym, że zaplanowane urządzenia nie mieściły mu się w częściach podziemnych, w związku z tym to na tym etapie doszło do zwiększenia. W związku z tym świat saun, zmiana koncepcji świata saun nie miała nic wspólnego ze zmianą kubatury, ani ze zmianą powierzchni.

Podwyższenie czynszów i podatków, o których tutaj była mowa, jest niezależne od budowy, kontynuowania czy też niekontynuowania budowy aquaparku. To też jest manipulacja, która padła na tej sali – jakby uzależnienie wysokości czynszów w mieszkaniach od tego, czy budujemy aquapark. Bzdura. Wiecie Państwo, że czynsze są bardzo niskie, i że nie odzwierciedlają kompletnie środków, ilości pieniędzy, która jest potrzebna na utrzymanie zasobów, i z kasy Miasta są dokładane pieniądze właśnie do utrzymania tych zasobów, do ich remontów i do modernizacji.

Wiecie o tym dobrze Państwo, i to nie ma jedno z drugim nic wspólnego.

To może teraz kolej na przykład z tej manipulacji – 200 złotych za 17 milionów – no to przeliczmy w takim razie, ile kosztuje... może, ile wszyscy mieszkańcy muszą dołożyć właśnie, żeby utrzymać miejski zasób mieszkaniowy, utrzymać Teatr, Filharmonię i inne rzeczy. Właśnie po to są podatki. Nasze podatki są niższe niż podatki w gminach ościennych, i to dużo niższe. W związku z tym nie mówcie, że od razu następuje nieracjonalny fiskalizm.

Jeżeli chodzi o fuszerkę, która nie wiadomo ile będzie kosztować. Otóż, Proszę Państwa, to nie jest fuszerka. I właśnie te dni otwarte pokazały społeczeństwu, że tam nie ma fuszerki. To, co zostało zrobione, zostało zrobione ze sztuką budowlaną. Fuszerka jest po stronie wykonawcy, który powinien tą pracę, którą wykonał, powinien wykonać zdecydowanie szybciej. To są kwestie organizacyjne, na które, Proszę Państwa, nie Prezydent ma na to wpływ. Prezydent istotnie ich wszystkich poganiał i robił, co mógł, żeby po prostu tempo prac było zgodne z tym harmonogramem, który otrzymał. I nie dziwcie się, bo sami byście latali na budowę, gdyby to była Wasza budowa. I też byście poganiali wykonawcę, i byli bezsilni wobec niego, aż do tego stopnia, że trzeba było go wyrzucić. Mało przykładów? Jeżeli ktoś z Was budował to może znaleźć.

Końcówka... trzydziestoprocentowa końcówka dokończenia budowy kosztuje 120% tego, co było przewidziane. I co się stało? Ano kilka rzeczy się stało. Kosztorys był robiony w roku 2010, a dokończenie jest w roku 2014, w związku z tym ceny energii i wszystkie ceny, chociażby robocizny, są zdecydowanie inne, niż w roku 2010, kiedy był przewidywany... kiedy był robiony kosztorys. W związku z tym to jest podstawowa rzecz. A druga – ta, której wymiaru ja po prostu do końca nie wiem, wykonawca wie o tym, że my jesteśmy pod ścianą, my jako inwestor, nie Państwo jako Rada czy Prezydent jako Prezydent, tylko my – Miasto – inwestor, że zaangażowaliśmy tam ponad 40 mln zł i musimy to dokończyć. Bo musimy to dokończyć. W związku z tym to jest racjonalne wytłumaczenie, w związku z tym on po prostu zrobił sobie odpowiedni narzut, chce po prostu lepiej zarobić, albo chce po prostu dobrze zarobić.

Pokazano dobre fragmenty, których... nie pokazano zacieków. Proszę Państwa, tam na dobrych fragmentach, tam gdzie były zacieki, tam zacieki są. Nikt tych zacieków ani nie zamalowuje, ani nie zaciera. One są między innymi też... były przedmiotem rozmów z wykonawcą i ujęte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dach, Proszę Państwa, tam, gdzie Prezydent nie powiedział, że nie będzie zabezpieczał dachu. To jest nieprawda. Dach był cały czas zabezpieczany na bieżąco, natomiast pokrycie ma charakter tymczasowy. I każdy wiatr, każdy... powiedziałbym, których jest ostatnio bardzo dużo, powoduje, że trzeba na nowo dokonywać uszczelnień tego dachu i biorąc pod uwagę, że na jesień tego roku, jesienią ubiegłego roku oraz zimą nie ruszy budowa, bo nie ruszy, bo już w miesiącu październiku zdawaliśmy se sprawę, że nie ruszy, w miesiącu październiku i listopadzie został zabezpieczony dach. W związku z tym dzisiaj, nawet jeżeli jakiekolwiek przecieki gdzieś zostają, one są na bieżąco likwidowane, a wynika to przede wszystkim stąd, że tym deszczom aktualnie towarzyszą bardzo wysokie... bardzo duże wiatry. Ale to jest na bieżąco monitorowane. W związku z tym obiekt, można powiedzieć, jest zabezpieczony, jest zabezpieczany między innymi ten dach.

Natomiast nie wprowadzaliśmy mieszkańców na górę nie dlatego, że nie chcieliśmy pokazać im surowych ścian; po prostu dlatego, że po pierwsze, surowe ściany są niecekawe, a po drugie, jest to prawdziwy labirynt tych ścianek. I biorąc pod uwagę ilości ludzi, które tam przychodziły, nie chcieliśmy nikogo narażać na zagubienie się, poza tym czas obejrzenia też – powiedziałbym – się w tym wszystkim liczył. Nie można takich ilości ludzi wprowadzać na tak wąskie przejścia, jakie są w górnej części, i kiedy one będą... nie wiem, czy po prostu... kiedy będą przygotowane, żeby to można było oglą-

dać. Natomiast tam jest po prostu stan surowy, i o tym ludzie również przez przewodników byli informowani.
Państwo zobaczyliście to, bo byliście w uprzywilejowanych grupach, między innymi pan Maraszkiewicz, który tak nigdy wcześniej nie korzystał z zaproszeń radnych, tylko dopiero wtedy, kiedy musiał skorzystać z uprzywilejowania i specjalnie będąc oprowadzanym, dopiero wtedy poszedł, a w tej chwili wypowiada po prostu swoje opinie, które twierdzą, że po prostu ludzie w tym momencie... ludzie byli manipulowani, bo nie zobaczyli góry. Pan był uprzywilejowany, i Pan wszedł tam w grupie trzech osób z przewodnikiem, natomiast nie można było tam wprowadzić grupy 30-osobowej z przewodnikiem, i to trzeba po prostu wziąć pod uwagę.
Proszę Państwa, jeżeli chodzi o kwestie cyfr, to bardzo bym prosił, żeby wypowiedziała się tutaj pani Skarbnik, która notowała sobie odnośnie kosztów i tego, co wszystkiego było mówione. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję, ale to za chwilę. Na razie ad vocem głos zabierze koleżanka Krystyna Danilecka-Wojewódzka, bardzo proszę."
Radna Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Trzy uwagi, Panie Prezydencie, podana przeze mnie kwota 200 zł na osobę, na jednego mieszkańca, jest tylko po prostu próbą uświadomienia mieszkańców, co znaczy wydatkowanie kwoty 17,5 miliona z naszych pieniędzy. Więcej, dodam jeszcze, że jest bardzo atrakcyjna oferta te 200 zł, ponieważ jeżeli weźmiemy kredyt na 17,5 miliona to będziemy musieli dopłacić jeszcze milion na odsetki. W związku z tym każdy słupszczanin, będąc darczyńcą budowy aquaparku w części dodatkowej, będzie i tak mniej musiał wydać niż później w formie podatku.
Druga rzecz. Mówienie o tym, że mieliśmy złego wykonawcę – sami wiemy, bo budowaliśmy – Panie Prezydencie, za wybór złego wykonawcy na mojej budowie ja biorę odpowiedzialność i ja ponoszę skutki. Ja od mojego miasta mam prawo oczekiwać – mówię ja jako obywatel – że dokonując takiej inwestycji, dopełni wszelkich możliwych *(brak nagranie – koniec czasu wypowiedzi; Przewodniczący udzielił dodatkowego czasu)* dokonanych przeliczeń, że ten wykonawca będzie na pewno dobry, a jak ma być zły to nie zawieram z nim umowy.
I trzecia rzecz. Mówię teraz w imieniu prawdopodobnie większości kolegów radnych.
Drodzy Słupszczanie, chcę powiedzieć, po raz kolejny, że jestem zwolennikiem dokończenia budowy aquaparku za kwotę 57 777 777, za taką kwotę jestem zwolenniczką dokończenia budowy aquaparku. Nigdy nie byłam, nie jestem i nie będę przeciwniczką dokończenia budowy aquaparku. Natomiast jestem na tyle odpowiedzialną radną, że szukam rozwiązań takich, które nie obciążą nas jako mieszkańców dodatkową kwotą, dlatego proponuję, ażebyśmy podjęli działania – i do tego zobowiązałabym Prezydenta Miasta – iżby dokończenie budowy aquaparku, a być może także jego użytkowanie w części, odbyło się poprzez współpracę z dodatkowym prywatnym partnerem. I to jest oficjalna informacja.
Jeżeli jeszcze raz usłyszę, panie Prezydencie, że ja jestem przeciwna budowie aquaparku, to myślę, że to będzie nieuczciwe z Pana strony."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Pozwoliłem sobie również zgłosić się w tym punkcie.
Tylko do dwóch spraw, bo rzeczywiście, nie chcę zabierać go zbyt dużo.
Panie Prezydencie, kiedy mówimy o fuszerce, to nie mówimy o fuszerce w wykonawstwie, bo my po prostu nie oceniamy – nie mamy ani podstaw, ani możliwości ocenić wykonawcy, jak on realizuje.
Kiedy mówimy o fuszerce, to mamy na myśli sposób prowadzenia tej budowy przez pana Prezydenta i służby mu podległe, mamy... i myślimy o tej fuszerce a nawet mega

fuszerce, że wyrzuca się wykonawcę w styczniu, w połowie zimy, w momencie kiedy są wykonywane prace na dachu. To jest ta fuszerka, o której mówimy.
I druga sprawa, kiedy Pan mówi, że koledzy radni manipulują mówiąc o tym, że nie będzie pieniędzy na wydatki bieżące, które być może doprowadzą do likwidacji, o czym mówił jeden z kolegów, Teatru, może Filharmonii, to proszę mi powiedzieć, skąd weźmie Pan pieniądze na utrzymanie tych wszystkich obiektów, gdzie dziś są pieniądze, jak Pan dobrze wie, zmniejszane. To na sport, o czym dziś mówiono, już obcięto z miliona sześćset, kiedy było w poprzedniej kadencji w jednym roku, na milion, co proponujemy teraz; obcinane są środki na kulturę. Dzisiaj mówimy o oszczędnościach, które mamy z zamknięcia jednej ze szkół – po co to się robi? A no dlatego, że mamy niewystarczającą ilość środków na wydatki bieżące. Jeżeli dojdzie te kilka milionów, które będą z wydatków bieżących, to będzie się musiało odbyć kosztem czegoś. Być może właśnie wtedy trzeba będzie podejmować te decyzje, o których mówił kolega Kido; likwidować jakieś jednostki, albo też ograniczać drastycznie środki na nie. O tym mówimy i proszę nie mówić, że tu manipulujemy, bo Pan manipuluje.
Nie ma pieniędzy, które by wystarczyły na utrzymanie tych wszystkich jednostek i dodatkowo jeszcze na... te kilka milionów, które będziemy musieli szukać co roku w budżecie na utrzymanie aquaparku.
Kolega Tadeusz Bobrowski.”
Radny Tadeusz Bobrowski: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie.
Małe sprostowanie, Pan był uprzejmy powiedzieć, że 120%, a chciałbym przytoczyć bezwzględne wartości. Park Wodny miał być skończony za 17 milionów, trzeba dołożyć 23 miliony, według mnie, to razem jest 40 milionów. To 40 milionów w zderzeniu z 17 milionami to jest 220% a nie 120%. Co się stało, że 220% wzrosła wartość inwestycji, którą mamy skończyć. Dziękuję.”
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Kolega Krzysztof Kido, bardzo proszę.”
Radny Krzysztof Kido: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Panie Prezydencie, Andrzeju Kaczmarczyk, powinienem darzyć Pana szacunkiem, chociażby z racji zajmowanego przez Pana stanowiska, ale w świetle Pańskich wypowiedzi coraz trudniej mi jest.
Otóż, zacytuję tygodnik „Forbes”: „Od początku roku obserwujemy trend spadkowy cen materiałów budowlanych, stawek robocizny oraz najmu sprzętu budowlanego.
To powoduje spadek kosztów w budownictwie mieszkaniowym i jednorodzinnym oraz inżynieryjnym – powiedziała Gala-de Vacqueret, ekspertka Ośrodka Wdrożeń Ekonomiczno-Organizacyjnych Budownictwa Promocja”, a Pan nam tutaj powiedział, iż następuje wzrost cen. To kto ma tu rację, ekspertka czy Pan Prezydent? Dziękuję.”
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Bardzo proszę, pan Prezydent Andrzej Kaczmarczyk.”
Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Kaczmarczyk: „Szanowni Państwo.
Ja jestem jeden, a Was jest wielu, w związku z tym za każdym razem, na każdą jedną moją wypowiedź, wiele osób się wypowiada czy, można powiedzieć, ripostuje.
Zacznę od może końca.
120%, Panie Radny Bobrowski, to Pan powiedział. I ja się odnoszę do 120%. Jeżeli Pan podejmie... Jeżeli Pan podejmie... wnosi na 220, muszę... musiałbym się też odnieść do tego, ale tutaj już Pan dodatkowo też dodaje dodatkowe kwoty i inaczej to liczy.
Mówimy tutaj siedemnaście... Pan sam tak powiedział, siedemnaście, trzydzieści procent kosztuje nas... kosztuje nas 120% wartości przewidzianej w kontrakcie, i ja się do tego odniosłem, i myślę, że mimo wszystko podtrzymuję to, ponieważ należałoby odnośnie wypowiedzi Pana Kido, którego też staram się szanować, a przychodzi to... bywa to różnie, coraz trudniej, otóż, proszę wziąć pod uwagę, że kosztorys był robiony

w roku 2010, a wahania są czasowe. Proszę zobaczyć, ile kosztowała energia elektryczna w roku 2010, ile kosztowało paliwo, ile kosztował transport, po ile były narzuty.
Sytuacja jest po prostu zupełnie, diametralnie różna, gospodarcza, w roku 2010 a inna w 2014. Niech Pan zobaczy, ile wynosi chociażby płaca minimalna, której ominąć nie można, w związku z tym koszty robocizny, to, wie Pan... też wcale nie zamierzam dyskutować z ekspertem, ale ci co budują mogą się realnie przekonać, czy wybudują to w kwotach... pieniądzach z roku 2010.
Chciałbym również też odnieść się i zdementować zdecydowanie. Otóż, istotnie rozwiązaliśmy umowę z końcem grudnia, ale w sytuacji kiedy na dachu niestety nie było robót, kiedy jeszcze w listopadzie pracowało sześciu ludzi, a w grudniu nie pracował nikt. I gdyby była taka sytuacja, że tam jest dach robiony i coś się dzieje, to niech Pan mi wierzy, że jestem odpowiedzialną osobą i nie podejmowałbym takich decyzji.
Dach był zabezpieczony już nie przez Termochem, ale przez firmy dodatkowe wzięte, zapłacono osobno przez SOSiR po to, żeby zabezpieczyć dach. Taka jest prawda o wykonawcy.
Państwo go bronicie, ponieważ jest dla Was to wygodne. Przykro mi jest, ponieważ wydaje mi się, że wszystkim nam powinno zależeć właśnie na wybudowaniu i na jednolitej postawie, a tu niestety, wykonawca nie zachowywał się fair. Pan Kuniewicz z jednej strony przyjechał jako ekspert i specjalista i żeby dokończyć tą budowę, ale jego rzeczywiste działania to było zwijanie tej budowy. Podwykonawcy jawnie to mówili, bo nam, mnie osobiście mówił, że on tylko restrukturyzuje tą budowę, ale o ile jeszcze w listopadzie było, pracowało 80 – 90 ludzi, to już w grudniu zdecydowanie mniej, a na początku stycznia to wręcz było to kilka jeżeli nie kilkanaście osób. Mogą to zresztą potwierdzić tutaj... pan dyrektor Jarosiewicz, który był praktycznie na tej budowie, pan inżynier Juszczyński, który też interesował się tą budową. To nie było tak, że trwała praca na dachu, a my żeśmy ją przerwali. Gdyby ona trwała, to byśmy nie przerwali. Dziękuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Kolega Krzysztof Kido ad vocem, ostatni raz."
Radny Krzysztof Kido: „Tak, ostatni raz i tylko trzy zdania.
Panie Prezydencie Andrzeju Kaczmarczyk. Proszę szanować siebie i nas. Po raz kolejny dokonał Pan Prezydent tutaj manipulacji, ponieważ cena energii elektrycznej, czyli tzw. taryfy budowlanej, składników taryfy budowlanej nie wzrosła od 2010 roku, a Pan był uprzejmy powiedzieć tu, na tej sali, do mikrofonu, do protokółu, że cena energii elektrycznej wzrosła. Dementuję."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „I podobnie jak paliwo.
Bardzo proszę, pani Skarbnik Dorota Bałukonis."
Skarbnik Miasta Dorota Bałukonis: „Proszę Państwa, bardzo wiele tu już zostało powiedziane na tej sali odnośnie Parku Wodnego, kosztów, skutków, jakie może to doprowadzić, chociażby nieznane koszty dotyczące wypłaty roszczeń podwykonawcom.
Do tej pory wypłaciliśmy kwotę milion siedemset, ale niezależnie od tego, czy my będziemy kończyć ten park wodny, i czy Państwo wyrażą zgodę na zwiększenie, czy też nie, te roszczenia nie znikną. My będziemy musieli je oczywiście, jeżeli zajdzie taka konieczność i podwykonawcy wystąpią do nas, do sądu, i nie dojdzie, tak jak w niektórych przypadkach do podpisania porozumienia z Termochemem, my jako solidarny... osoba będziemy musieli niestety te roszczenia wypłacić.
Występujemy do sądu o zwrot tych roszczeń od Termochemu i oczywiście nie zaprzestaniemy dochodzenia naszych pieniędzy.
Proszę Państwa, dużo zostało też powiedziane o kosztach i tutaj też myślę, że odniosę się do wypowiedzi i do pytania pana radnego Bobrowskiego, dlaczego wzrosły tak koszty, i dlaczego w tej chwili nie kosztuje to już siedemnaście milionów trzysta – do-

kończenie, tak jak było założenie, ale kosztuje to w tej chwili o siedemnaście milionów trzysta sześćdziesiąt osiem więcej.
Proszę Państwa, dlatego że zostaliśmy oszukani przez konsorcjanta. W budżecie pierwotnie była zapisana kwota 62 mln zł. Po przetargu okazało się, że on wybuduje za 57, i taką cenę ryczałtową miał na dokończenie, ale – to już też było powiedziane – konsorcjant czyli firma Termochem z podwykonawcami zawała umowy już na siedem milionów wyższe, czyli do pięćdziesięciu siedmiu należałoby dodać te siedem milionów, które oni dodali do umów z podwykonawcami. Bez naszej wiedzy. Czyli już w czasie, kiedy z nami podpisali kontrakt wiedzieli, że nie zmieszczą się w tej kwocie, a chcąc bardzo wygrać ten przetarg zaniżyli cenę, licząc właśnie na to, że w trakcie realizacji inwestycji my, przyciśnięci do muru, zwiększymy im środki.
Chciałam się odnieść również do nawoływania pana Aleksandra Jacka tak naprawdę do naruszenia prawa przez Prezydenta, przeze mnie, ze względu na to, że nie ma możliwości, jeżeli zostanie rozstrzygnięty przetarg, do zwiększenia kwoty ryczałtowej. Nie można dokonać... podpisać aneksu i zwiększyć, chyba że są to roboty dodatkowe, ale to też tylko w przypadku, kiedy jest zapisane w umowie, że może nastąpić takie zwiększenie. Jeżeli nie ma takiego zapisu w umowie, to nie ma możliwości podpisania aneksu i musi być zawarta nowa umowa, ale wcześniej poprzedzona przetargiem. I nie było pewności, i nie ma takiej pewności, że firma Termochem by wygrała.
W związku z tym pan Jacek Aleksander jako przedsiębiorca działa na zupełnie innych zasadach, niż działa jednostka samorządu terytorialnego.
Kolejne, to co powiedział pan Jacek Aleksander, że można by było nie dochodzić i pokryć tutaj w ramach wzajemnej kompensaty. Proszę Państwa, my od samego początku, jak tylko była... już przekroczony termin, naliczaliśmy dla firmy Termochem kary ze względu na to, że tak mówiła umowa i byliśmy do tego zobligowani, i nie mogliśmy przymknąć oczu ze względu na ustawę o finansach publicznych i na ustawę o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.
Proszę Państwa, niedochodzenie należności, a były to należności w przypadku firmy Termochem i tego przedsięwzięcia bardzo duże, doszły do 31 milionów. My nie mogliśmy odstąpić od dochodzenia roszczeń, ponieważ naruszylibyśmy ustawę o finansach i bylibyśmy poddani dyscyplinie finansów publicznych. W związku z tym takie argumentowanie jest zupełnie niezasadne w przypadku jednostki samorządu terytorialnego.
Pan radny Bobrowski mówił też wiele o tym, że doszły dodatkowe koszty. No na pewno tym kosztem nieprzewidzianym, który był to są te roszczenia, ale to że będziemy zobligowani do uregulowania stanu prawnego drogi, która była w użyczeniu, i którą mieliśmy umowę dzierżawy, to sytuacja była znana od początku. W tej chwili jest propozycja i nad tym cały czas pracujemy – to, co już było wcześniej powiedziane, żeby odbyło się to w sposób zupełnie bezkosztowo, czyli zamiana gruntów Miasta na grunty, które leżą na terenie parku wodnego.
Bardzo dużo było też powiedziane o gigantycznym zadłużeniu ale, Proszę Państwa, zadłużenie na koniec 2013 roku będzie wynosiło około 250 milionów, z tego to, co przypada na park wodny, to jest blisko 16%. Pozostałe 84% tego zadłużenia to są środki, które zostały zaciągnięte na zupełnie inne inwestycje – na remonty dróg, na szkoły, na termomodernizację, między innymi na SCOPIES, na Trakt Książęcy.
Również było poruszone, że na koniec 2014 roku nasze zadłużenie sięgnie 300 mln zł, i że wcześniej nie było planowane, ale, Proszę Państwa, wcześniej, w 2010 roku nie było planów chociażby dotyczących realizacji ringu. Przypominam, że ring również wszedł do wieloletniej prognozy finansowej i tylko w roku 2014 wydamy zaplanowane środki w budżecie, to jest kwota 18 mln zł, które również są włączone do kwoty długu, czyli do tej... trzystu milionów złotych. Ten dług, który jest zaciągnięty, to był zacią-

gnięty na inwestycje i wszelkie działania, które są podejmowane w tej chwili, i informacje, które są Państwu przekazywane, są przekazywane w sposób rzetelny.
Na Państwa wniosek zostały przygotowane wszelkie materiały i opracowania dotyczące kosztów budowy parku wodnego, kosztów odsetek; wskazane zostały terminy wykupu emisji obligacji – także tutaj nie może być mowy o jakiejkolwiek manipulacji z naszej strony i o tym, że przedstawiamy nieprawdziwe dane i Państwo są w jakikolwiek sposób manipulowani.
Odnosząc się do pytania pani Beaty Chrzanowskiej, skąd taka interpretacja, że będziemy zmuszeni do zwrotu podatku VAT, Proszę Państwa, jeżeli chodzi o podatek VAT, to odliczenie przysługuje w związku ze sprzedażą opodatkowaną. Jeżeli nie nastąpi sprzedaż to Urząd Skarbowy może wystąpić do nas, może, i wystąpi w okresie 5 lat o to, że ten podatek mamy zwrócić.
Może skończymy, może nie, no Państwa sytuacja i Państwa stanowisko jest jednoznaczne, że nie możemy skończyć, tylko musimy zawiesić, więc ja mówię na podstawie tej informacji, którą uzyskuję dzisiaj, a nie na podstawie danych hipotetycznych, że Państwo wyrażą zgodę i za pięć lat... w ciągu pięciu lat skończymy – bo takiej informacji nie otrzymałam, i nie miałam takiej wiedzy, że Państwo w okresie tych pięciu lat zgodzą się na dokończenie parku wodnego.
Dziękuję bardzo."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Już myślałem, że tą dyskusję zakończymy. Proponuję, nie powielajmy tych samych spraw, ale rozumiem, że kolega... domyślam się nawet, w jakiej sprawie, więc bardzo proszę. Ale krótko."
Radny Jan Lange: „Panie Przewodniczący, tak, bardzo krótko, Panie Prezydencie, sprowokowany trochę wypowiedzią pani Skarbnik odnośnie podatku VAT-owskiego czyli od uzyskanych i zwrotu tegoż podatku.
Pani doskonale wie – ja przypuszczam, że Pani doskonale wie, w jakich przypadkach może być, nastąpić zwrot podatku VAT. Nie o tym przypadku, który Pani mówi.
Podatek VAT nie będzie zwracany, jeśli inwestycja będzie... ma charakter początkowy, czyli będzie prowadziła działalność komercyjną, która w swoich usługach będzie również opodatkowana VAT-em. Może to nastąpić jedynie w momencie, kiedy i niezależnie od czasu, inwestycja może być zawieszona, przesunięta w czasie, nie ma to znaczenia na to, czy ona będzie zawieszona pięć lat, dziesięć lat, ważne, żeby zachowała pierwotny statut swojej działalności. Natomiast może być zwrócony tylko w momencie, kiedy na tej inwestycji będzie przekwalifikowana, a więc będzie prowadzona działalność zwolniona z podatku VAT lub będzie przeznaczone na inne cele, lub wyburzona – przykładowo taki aspekt sprawy – a w innych przypadkach nie ma zastosowania tego rodzaju zwrotu."
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Ja myślę, że informacji mamy moc.
Zamykam dyskusję, poddaję projekt uchwały pod głosowanie.
Bardzo proszę koleżanki i kolegów, którzy są w tej chwili poza salą a chcieli brać udział w głosowaniu, o powrót na salę.
Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?
Wszyscy obecni oddali swój głos, proszę wynik.
Głosowało 21 radnych: 6 głosów oddano za, 15 głosów było przeciwnych.
Stwierdzam, że Rada Miejska większością głosów nie podjęła uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta na lata 2014-2029."

2) Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Słupska

na 2013 rok (druk nr 41/13)

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia limitu zobowiązań oraz udzielenia Prezydentowi Miasta upoważnień – projekt na druku nr 45/1.
Panią Skarbnik proszę o zabranie głosu.”
Skarbnik Miasta Dorota Bałukonis: „Proszę Państwa, w związku z tym, że Państwo nie podjęli wcześniejszej uchwały o zwiększeniu limitu na zobowiązania, ta uchwała jest bezzasadna, bo ona jest bezpośrednio związana w przypadku, gdyby Państwo wyrazili zgodę na kontynuację realizacji inwestycji. Dziękuję.”
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin: „Dziękuję.
Wobec tego stwierdzam, że Rada Miejska zrealizowała porządek obrad XLV sesji, zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta.
Zamykam obrady i zapraszam na sesję w dniu 29 stycznia o godz. 10^{00}.
Dziękuję.
Do widzenia.
Zakończenie obrad, godz. 13^{18}
Protokół sporządziła: Anna Perlińska

Sekretarz obrad

Artur Wiszniewski

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Słupsku

Zdzisław Sołowin